DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 204. Wtorek, 6 (18) Wrzesnia, 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Września.

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. Nr. 23,056 zapisy przez Józefa hr. Mieroszewskiego, niegdy właściciela dóbr ziemskich Zagórze i Klimontów w okręgu Olkuskim położonych, testamentem na dniu 4 Września 1831 roku, jako też trzema kodycyllami w dniach 27 Kwietnia, 2 i 12 Września 1833 roku prywatnie sporządzonemi uczynione, a mianowicie: *a)* Kodycyllem drugim z dnia 2 Września 1833 roku opłatę wieczystą po rsr. 300 corocznie w dwóch ratach, podług wskazania testatora uiszczać się winną, dla księdza Józefa Nieciąg, proboszcza w Siewierzu, aż do dni życia jego, a po śmierci tegoż dla szpitala w Niwce, jeżeli takowy wymurowany i urządzony zostanie, w razie zaś, gdyby szpital nie był zaprowadzony, dla podupadłych wsiów Zagórze i Klimontów. *b)* Kodycyllem zaś trzecim z dnia 12 Września 1833 roku takąż opłatę wieczystą po rsr. 300 na zapomożenie włościan podupadłych i najwięcej potrzebujących wsiów Zagórze i Klimontów, a gdyby takich nie było, do równego podziału pomiędzy gromady wsi rzeczonych w porządku testamentu wskazanym i pod obowiązkiem składania corocznie do rąk plebana w Niwce kwoty rsr. 15, wyobrażającej procent prawny od legatu, na odprawianie żałobnego nabożeństwa za duszę zapisodawcy, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie i kodycyllach wyszczególnionemi, zatwierdziła.

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z dnia 8 (20) Lipca r. b. N. 23926, zmieniając postanowienie z d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1845 r. N. 21908, następujące zapisy: 1) rsr. 2,051 kop. 55, (czyli złp. 13,677) na dobrach Zbójnie z przyległościami zahypotekowane;—2) rs. 1,470 (czyli złp. 9,800) na dobrach Radomice ubezpieczone;—3) rs. 300 (czyli złp. 2,000), na dobrach Ostrowite wpisane;— 4) rs. 1,800 (czyli złp. 12,000) na dobrach Sadłowie ubezpieczone; — 5) rsr. 1,470 (czyli złp. 9,800) na dobrach Białkowie w Sokołówce ubezpieczone, wszystkie powyższe sumy na wieczysty fundusz edukacyjny dla familji Murzynowskich— nadto: 6) rs. 900 (czyli złp. 6,000) z większej sumy rs. 1,200 (czyli złp. 8,000) na dobrach Swiedziebny zahypotekowanej, dla nieszczęśliwych starców lub kalek tejże parafji, podupadłych przez losowe wypadki, jak ogień, choroby i t. p., z warunkiem, aby procent od tej sumy w ilości rs. 45 (czyli złp. 300) wiecznemi czasy rozdzielany był corocznie między ubogich przez Proboszcza i Dozór kościelny;—7) rs. 300 (czyli złp. 2,000) dla kościoła w Swiedziebnie z obowiązkiem odprawiania co tydzień jednej mszy św. za procent od tej sumy; —8) rsr. 300 (czyli złp. 2,000) dla kościoła w Łukomiu, z obowiązkiem odprawiania za procent od tej sumy 5-u mszy św. rocznie;— 9) rs. 450 (czyli złp. 3,000) dla kościoła w Rogowie, w powiecie Lipnowskim;—10) rs. 450 (czyli złp. 3,000) dla kościoła w Ruże, również w powiecie Lipnowskim, z obowiązkiem odprawiania corocznie podobnież za procent 75-ciu mszy św. za duszę testatora i jego familji,—testamentem na dniu 24 Marca 1840 roku prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym i na drodze sądowej prawomocnie za ważny uznanym, przez niegdy Michała Murzynowskiego poczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyszczególnionemi zatwierdziła.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie najwyżej zatwierdzonej na d. 5 (17) Stycznia r. b. 1866 Ustawy kursów pedagogicznych dla ludności litewskiej w Królestwie Polskiem, oraz decyzji JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, otwarte zostają w mieście Wejwerach w Powiecie Marjampolskim gubernji Augustowskicj położonem, kursa pedagogiczne, mające na celu sposobienie Nauczycieli szkół elementarnych dla ludności litewskiej. Otwarcie pomienionych kursów pedagogicznych nastąpi w dniu 2 (14) Października r. b., przyjmowanie zaś uczniów do tegoż zakładu odbywać się będzie od 12 (24) Września do 2 (14) Października t. r. to jest od dnia otwarcia onego. Na kursa pedagogiczne w Wejwerach, przyjmuje się młodzież wyłącznie pochodzenia litewskiego;—pragnący być przyjętym na kurs pierwszy, winien mieć nie mniej jak 15 lat wieku i złożyć egzamin w zakresie dwuklasowej szkoły elementarnej. Wstępujący na kursa, winien przedstawić Inspektorowi przewodniczącemu następujące dowody: *a)* świadectwo co do wieku swego i pochodzenia; *b)* świadectwo najbliższej władzy miejscowej o sprawowaniu, i *c)* świadectwo miejscowego proboszcza o tem, że spełnia obowiązki religijne. Wszystkie te dowody mogą być pisane na papierze zwyczajnym. Uczniowie kursów pedagogicznych nie wnoszą opłaty za naukę i co do ubrania dla nich nie ma przepisanej formy. W etacie kursów pedagogicznych zamieszczoną jest oddzielna suma na stypendja rządowe, które wyznacza Dyrektor Główny Oświecenia Publicznego uczniom najuboższym i najzdolniejszym, na przedstawienie Naczelnika Dyrekcji Naukowej Suwałkowskiej, oparte na uchwale Rady pedagogicznej kursów. Uczniowie kursów pedagogicznych, przez czas pobytu swego w tym zakładzie, wolni są od poboru do wojska. Takaż prerogatywa służy w ciągu roku jednego po wyjściu z zakładu i tym z nich, którzy ukończyli kurs nauk z atestatem, chociażby jeszcze na nauczycieli przeznaczeni nie byli. Przy kursach pedagogicznych znajduje się szkoła wzorowa elementarna dla praktycznych zajęć uczniów, oraz urządzony jest ogród, w celu obznajmienia uczniów z ogrodownictwem.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 22,210 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. Mikołajowi *Sojmonow*, właścicielowi dóbr donacyjnych Luchów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, Gminie Wola-Rożańska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,113 k. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. Józefowi *Dyka*, właścicielowi dóbr Kępa Chotecka część A., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Szczekarków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 9,097 k. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. Marjanowi Czarnemu *Zawiszy*, właścicielowi dóbr Sadkowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Lubania, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,667, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. Stanisławowi *Olszewskiemu*, właścicielowi dóbr Uniewel, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Uniewel, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 19,683 kop. 4, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. sukcesorom Ignacego *Bogusławskiego*, właścicielom dóbr Sławno, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Janków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,185 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. Marjannie *Gawrońskiej*, właścicielce dóbr Zaryszyn, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gm. Książ-mały, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 11,069 kop. 9, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. Eugenjuszowi *Koziorowskiemu*, właścicielowi dóbr Strojnów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickkim, Gminie Drugnia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 347 kop. 29, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września) r. b. Bolesławowi *Święcickiemu*, właścicielowi dóbr Czeszewo-Wielkie *A*, *B*, *C*, *E*, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Drobin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,392, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. Sabinowi i Ksawerze *Przyłęckim*, właścicielom dóbr Krassów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Ratków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,535 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. Józefowi *Błeszyńskiemu*, właścicielowi dóbr Golanki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Radziechowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,053 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. Józefowi *Kozłowskiemu*, właścicielowi dóbr Liwonia, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Nagłowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,080 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. sukcesorom Józefa *Szyrmer*, właścicielowi dóbr Dobrogoszczyce, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Kroczyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 209 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Września r. b. Alfonsowi i Ludwice *Olszewskim*, właścicielom dóbr Maliszewko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Drobino, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy.

Order. Najjaśniejszy Pan, w d. 30 sierpnia, udzielić raczył order św. Stanisława 1-ej kl. szefowi sztabu okręgu wojennego wschodnio syberyjskiego, jenerał-majorowi Kukelowi, w nagrodę gorliwej służby i trafnych rozporządzeń jego w uśmierzeniu nieporządków zaszłych między aresztantami polakami w Syberji wschodniej. (*Rus. Inw.*)

Nominacje. Przez najwyższy rozkaz z d. 31 sierpnia, mianowani zostali: porucznik pułku siemionowskiego gwardji *baron Witte*—adjutantem pełniącego o-

bowiązki naczelnika 3-go okręgu korpusu żandarmerji, jenerał-majora orszaku Cesarskiego barona Frederyksa, z przeniesieniem do 5-go aleksandryjskiego pułku huzarów JCW. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, w stopniu rotmistrza; dowódca 26-go rezerwowego batalionu piechoty, pułkownik *Dołgowo-Saburow*—dowódcą 43-go ochockiego pułku piechoty; dowódca baterji pozycyjnej 18-ej brygady artylerji, pułkownik *Smorodski*—dowódcą ulżonej baterji 11-ej brygady artylerji, a kapitan artylerji fortecznej w Kierczu, *Erichs*—dowódcą baterji pozycyjnej 18 brygady artylerji. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Września.

Kiedy wiadomości z Florencji z 12-go donosiły, że układy pomiędzy Włochami i Austrją w Wiedniu postępują i że tylko co do niektórych punktów panuje różnica w zdaniu, zaś kwestja finansowa nie przedstawia trudności, ponieważ jej rozstrzygnienie ułatwiał prejudykat traktatu zurichskiego; kiedy *Italie* z tejże daty dodawała, że pełnomocnicy porozumieli się co do tego, aby warunki zawarte w traktatach pragskim i paryzkim weszły do traktatu wiedeńskiego i że właściwą likwidację dopełni specjalna komisja po zawarciu pokoju, tymczasem telegram z Florencji z 14-go przeciwnie utrzymuje, że właśnie kwestja długu weneckiego główną stanowi trudność, bo Austrja odrzuca prejudykat traktatu zurichskiego. Włochy wszelako z uwagi, że pragski traktat pokoju i umowa co do ustąpienia Wenecji cesarzowi francuzkiemu zatwierdziły bez żadnych zastrzeżeń prejudykat traktatu zurichskiego, domagają się na tej podstawie, aby tylko właściwy dług wenecki połączony był z prawem posiadania tej prowincji. Zdawałoby się, że Włochy mając za sobą w tym względzie Prusy i Francję, utrzymają się przy swem żądaniu. Wbrew także temu co poprzednio donoszono, korespondencje z Florencji do *Patrie* zapewniają, iż rząd włoski postanowił usunąć swych komisarzy podczas głosowania powszechnego, aby pozostawić ludności zupełną swobodę wyrażenia swych życzeń.

Według *Nordd. A. Z.*, pomiędzy Austrją i Prusami przywrócone zostały stosunki dyplomatyczne; układy Prus z Saksonją jeszcze się toczą, ale nie doprowadziły do żadnego rezultatu; z księstwem Reuss zostały wstrzymane, zaś z księstwem Meiningen nie ponowiły się.

Według *Die Presse*, program rządowy podany przez *Debatte*, a przez nas przytoczony, zaczyna być wprowadzany w wykonanie, mianowicie sejm czeski ma być zwołany na 1-go października. Wbrew temu co zapewniano, że układy co do odpowiedzialności gabinetu węgierskiego zostały już ukończone i tylko pozostawało czekać na ich zatwierdzenie po powrocie cesarza austrjackiego z Ischl do Wiednia, do *N. fr. Presse* telegrafują z Pesztu, iż układy w tym przedmiocie zostały wznowione, ale rezultat ich jest wątpliwym, gdyż stronnictwo Deaka trzyma się na uboczu.

Że jednak dziennik ten nie zawsze miewa wiarogodne wiadomości, okazuje się z tego, iż zamieścił doniesienie z Londynu, jakoby p. Bismarck jeszcze w czasie swego pobytu w Biarritz obiecał cesarzowi francuzów wynagrodzenie terytorjalne, czemu stanowczo zaprzecza *Nordd. A. Z.*

Zawichrzenia na Wschodzie coraz bardziej ujawniają trudne położenie Porty. Ważnem jest, że flota pancerna Stanów Zjednoczonych, która znajdowała się pod Petersburgiem, odpłynęła na morze Śródziemne, dla połączenia się z znajdującemi się już tam amerykańskiemi statkami; p. Fox zaś udał się wprost do Washingtonu. Piszą, że Austrja, z obawy wypadków na Wschodzie, poleciła już postawienie korpusu obserwacyjnego na granicy wschodniej i wysłanie statków wojennych na wody greckie. Dzisiejszy nasz telegram także zajmuje się sprawami wschodniemi. Na w. Kandję posłano znów posiłki. W Abisynji cesarz Teodor znajduje się w krytycznem położeniu. W Persji nastąpiła zmiana ministrów.

Kiedy jedni w konwencji zawartej pomiędzy Francją a Meksykiem w przedmiocie zabezpieczenia opłaty procentów i umorzenia pożyczek z 1864 i 1865 r. upatrywali wskazówkę, że rząd francuzki nie wierzy w rychły upadek cesarsta meksykańskiego; inni widzieli w tem tylko usiłowanie zmuszenia następnego rządu do uznania tych długów. Tymczasem *Monitor* donosząc, że Cesarz francuzów odmówił jenerałowi Osmond i p. Friant upoważnienia do przyjęcia obowiązków ministrów meksykańskich, obalił całe rusztowanie postawione przez *Patrie* co do misji jen. Castelnau, która według innych źródeł ma mieć na celu przyspieszenie powrotu wojsk francuzkich z Meksyku, umówienie się z cesarzem Maksymiljanem co do właściwości abdykacji, i ewentualnie porozumienie się z rządem który po nim nastąpi. Nawet półurzędowy dziennik meksykański *Ere* sądzi, że wszystko ogromnemi krokami śpieszy do rozpadnięcia się i katastrofa jest nieunikniona, jeżeli nie nastąpi jaka zmiana.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy

Konstantynopol, *15-go września* (w nocy). Do Kandji świeżo wysłano znów posiłki. Jenerał Türr powrócił do Włoch. Ustanowiono 10-ciodniową kwarantannę względem Trjestu.—Pod Axum (w Abisynji) nastąpiło starcie abisyńczyków z powstańcami z Tigre. Cesarz Teodor spodziewał się posiłków. Następna bitwa rozstrzygnie o losie Abisynji.—W Persji nastąpiła zmiana ministrów.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 14 września. Monitor* donosi: Cesarz meksykański powierzył jenerałowi Osmond zarząd ministerstwem wojny, a intendentowi Friand zarząd ministerstwem skarbu. Ponieważ obowiązki militarne obu tych zwierzchników, pozostających w służbie czynnej przy armji znajdującej się w polu, nie dadzą się pogodzić z wyż wspomnionemi obowiązkami, przeto nie udzielono im upoważnienia do przyjęcia tych ostatnich. (*Wolffs T. B.*)

* *Marsylja, 12 września.* Listy z Rzymu z 9-go b. m. donoszą, że żandarmi rzymscy rozproszyli, w nocy z 6-go na 7-my, tłumy które zgromadziły się były na placu przed kościołem jezuickim, gdzie zamierzały oczekiwać na otwarcie w dniu następnym biur, w których miała dokonywać się wymiana biletów bankowych. Około 20-u osób, które schroniły się były do jednego domu, zostało aresztowanych po silnym z ich strony oporze. Większa część tych osób miała przy sobie sztylety. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Kiel, 14 września. Verordnungsblatt für Schleswig-Holstein* ogłasza reskrypt naczelnego prezydjum w przedmiocie zakazu używania barw czarno-czerwono-złotych. W reskrypcie tym powiedziano: Wystawianie na widok publiczny tych barw, które podczas ukończonej obecnie wojny używane były przez niektórych nieprzyjaciół Prus jako osobna oznaka, zdolne jest obrazić uczucia wojsk królewsko-pruskich i dać powód do zajść. Przeto chorągwie czarno-czerwono-złote, jeżeli będą gdziekolwiek okazywane publicznie, mają być usuwane przez policję, która ma także dopilnować, ażeby też barwy nie były używane na drzewcach od chorągwi. (*Wolffs T. B.*)

* *Karlsruhe, 15 września. Karlsruher Z.* donosi, że pełnomocnikom pruskim przy związku celnym, oraz urzędnikom dodanym im ze strony rządu pruskiego, polecono przystąpić znowu do powierzonych im obowiązków. Również urzędnicy związku celnego w innych państwach należących do tego związku, przypuszczani być mają do swych dawnych obowiązków jak skoro się zgłoszą. (*Tamże.*)

* *Florencja, 15 września.* Układy w kwestji przejęcia długu weneckiego natrafiają na wielkie przeszkody. Austrja obstaje za tem, aby zastosowanie warunku traktatu zurichskiego nie dotyczyło długu zaciągniętego po r. 1859. Lecz ponieważ pokój pragski i traktat dotyczący odstąpienia Wenecjańskiego na rzecz Francji, usankcjonowały bez żadnych zastrzeżeń zastosowanie do obecnego wypadku wyż wspomnionego warunku objętego traktatem zurichskim, przeto Włochy żądają, ażeby zgodnie z tym warunkiem, jedynie specjalny dług wenecjański przywiązany był do posiadania terytorjalnego. (*Tamże.*)

* *Petersburg, 14 września.* Eskadra amerykańska odpłynie jutro na morze. (*Tamże.*)

* *Darmsztad, 13 września wieczorem.* Ponieważ ratyfikacje pokoju zawartego z Prusami, zostały wczoraj wymienione, przeto *Darmstädter Z.* ogłasza dziś traktat pokoju z 3-go września. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 15 września. Wien. Abp.* pisze: że radca dworu baron Depont udał się do Miramare dla złożenia cesarzowej meksykańskiej swojego uszanowania. Wiadomo, że baron Depont był poprzednio sekretarzem cesarza Maksymiljana i dla tego nie należy ztąd wyciągać zupełnie bezzasadnych wniosków co do celu politycznego tej podróży. *Wien. Abp.* pisze dalej, że nadesłany wczoraj telegram od namiestnika Tyrolu doniósł, że dziś w piątek ma być rozstrzelany w Brescia mieszkaniec południowego Tyrolu nazwiskiem Józef Zanotti, jako podejrzany o szpiegostwo. Hr. Mensdorff zawiadomił o tem natychmiast jenerała Menabrea, który z swojej strony odesłał jeszcze w nocy rozkaz powstrzymania egzekucji. (*Krak. Z.*)

* *Berlin, 14 września.* Król zastrzegł sobie prawo wynagrodzenia wojska za zasługi po jego powrocie przez rozdzielenie pomiędzy żołnierzy znacznej liczby orderów, o czem wkrótce podaną będzie wiadomość. Co do amnestji, niema jeszcze nic stanowczego; dla tego wszystkie wiadomości gazet co do terminu i objętości amnestji, uważać należy za prosty tylko domysł. (*Wolffs T. B.*)

* *Praga, 14 września.* Rada miejska postanowiła dziś jednozgodnie rozwiązać, z powodu wielkich kosztów i odpowiedzialności, policję gminną i starać się o wprowadzenie na nowo policji wojskowej. (*Wien. Z.*)

* *Paryż, 14 września* (spóźniona). *Mém. dipl.* zamieściła następujące wiadomości: Margrabia de Moustier opuścił w d. 12-m b. m. Konstantynopol. — Układy co do rozdziału długu rzymskiego zostały ukończone. Mancardi odjechał do Florencji, w celu wyjednania od rządu włoskiego przyjęcia rezultatu tych układów. Włochy mają co pół roku wypłacać skarbowi francuzkiemu pewną sumę, który przekaże ją rządowi papiezkiemu dla uopłaty wyłącznie kuponów. (*Wien. Abp.*)

* *Petersburg, 14 września.* Eskadra amerykańska udaje się ztąd, stósownie do otrzymanego rozkazu, na morze śródziemne. Bawiący zaś tu z tą eskadrą podsekretarz stanów zjednoczonych p. Fox, odjeżdża wprost do Washingtonu. (*N. Pr. Z.*)

*(Kronika kościelna). W zeszły piątek w kościele św. Krzyża, obchodzony był doroczny odpust podwyższenia Krzyża świętego; wotywę odpustową odprawił ks. Dydyński, sumę celebrował ks. Mitwoch; nieszpory intonował ks. Głogoski, z rana miał kazanie ks. Krajewski, po południu ks. Brzezikowski. — Także odpust obchodzony był wczoraj w kościele po-dominikańskim i po-paulińskim; w pierwszym z kościołów tych wotywę odprawił ks. Dąbrowski, sumę celebrował ks. Jasieński, kazanie miał ks. Kanonik Zaleski, w drugim wotywę odprawił ks. Szpaderski, sumę celebrował ks. Kołaczewski, który następnie intonował poobiednie nieszpory; z rana miał kazanie ks. Jarosiński, po połudiu ks. Żukowski. — Kościół pp. wizytek obchodził wczoraj doroczną pamiątkę swego poświęcenia, obok czego odprawiane było kwartalne nabożeństwo stowarzyszenia czeladzi stolarskich; wotywę na intencję tych ostatnich odprawił ks. Jungowski, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz; kazanie miał ks. Żukowski pijar; na chórze p. Szabliński odegrał na wiolonczeli, już to solo, już to towarzysząc organom, różne kompozycje. — W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. Dziaszkowski, kazanie miał ks. Kucharski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Studzińskiego, wykonali mszę Eiblingera, na graduale „Ave verum" Mozarta; na offertorium „Ojcze nasz" Studzińskiego. — W kościele kks. pijarów, tudzież po-augustjańskim podczas nabożeństwa, artyści i amatorowie odśpiewali piękniejsze wyjątki z kompozycji kościelnych. **ф.**

* (Wyścigi konne) w sobotę i niedzielę, na mokotowskiem polu, zaszczycone obecnością J. W. Hrabiego Namiestnika — odbyły się w zwykłym porządku. W gonitwie o puhar srebrny (nagroda dam) dla koni zrodzonych w cesarstwie i królestwie, nietresowanych, ośmiu jezdzców (sami panowie) stanęło w szrankach: byli to: Józef hr. Zamojski na ogierze Chadvick, p. August Mokronowski na ogierze Grodzisk, p. Hasse na wałachu Cocs, p. Wołowski na klaczy Spinetta, p. Wodzyński na ogierze Bravo; p. Tadeusz Bujno na klaczy Carotte, p. Vignoles na klaczy Daryimaid i p. Stanisław John na klaczy. Gonitwa ta odznaczyła się wypadkiem, albowiem ogier Chadvick wysadził swego jeźdzca z siodła i sam uciekł z szranek. P. Wołowski na dzielnej i rączej Spinettcie, stanął pierwszy u mety i otrzymał nagrodę. W drugim wyścigu o nagrodę rządową (rs. 600), dla koni wszystkich krajów, uczestniczyła klacz gniada Durance, pp. Rzewuskiego i Grabowskiego, oraz wałach First Trial, hr. Lehndorffa, który otrzymał nagrodę. W trzeciej gonitwie o nagrodę rządową (rs. 300), dla koni wszelkiego wieku z cesarstwa i królestwa, stanęły: Odetta klacz pp. Rzewuskiego i Grabowskiego, Jurata klacz p. Niemcewicza i Dolphin klacz hr. Augusta Potockiego; — Odetta zwyciężyła w tej gonitwie. W czwartym wyścigu o nagrodę rządową rs. 200 (*hurdle race*) dla koni wszystkich krajów od lat 4 wieku, jeździli sami pp.: hr. J. Zamojski dosiadł znowu Chadvicka, p. Grabowski Odettę, a p. John oiera „Śmiałego.“ Chadvick dobiegł pierwszy do mety przesadziwszy wszystkie barjery — Śmiały przy drugiej przeszkodzie przewrócił się wraz z jeźdźcem. — Wczorajsze gonitwy odbyły się przy liczniejszym kole widzów. W pierwszej gonitwie o nagrodę rządową rs. 500 dla pierwszego a 100 rs. dla drugiego konia, ubiegały się Cock ogier pp. Rzewuskiego i Grabowskiego, Durance klacz tych samych właścicieli, Olesia, klacz p. Wodzyńskiego i Rzepicha p. Niemcewicza. Cock jeżdżony przez Newmana pierwszy dobiegł mety, a za nim Rzepicha o długość dwóch koni. O szóstą z kolei nagrodę rządową rs. 400 walczyły: Dolphin klacz hr. Augusta Potockiego i Jurata p. J. U. Niemcewicza. Jurata otrzymała zwycięztwo i nagrodę. O następną nagrodę rządową rs. 300 w wyścigu z *przeszkodami* ubiegała się, Otella pp. Rzewuskiego i Grabowskiego, Glaubicz ogier barona Offenberga i znany już Chadvick hr. Zamojskiego. I w tej gonitwie pp. Rzewuski i Grabowski otrzymali nagrodę, albowiem Odetta pierwsza stanęła u mety. W przedostatniej gonitwie o nagrodę rządową (Handicap) dla koni przegranych — stanęły Dolphin, klacz hr. Potockiego i Rzepicha p. Niemcewicza; pierwsza z nich pokonała drugą i otrzymała nagrodę. — Ostatni wyścig dla koni włościańskich, z nagrodą dla pierwszego konia rs. 50, dla drugiego 30, a dla trzeciego 20, wywiódł w szranki siedm koni. Koń Franciszka Kołduniaka z Czerniakowa pierwszy dobiegł mety, za nim podążył na swoim Józef Szcześniawski z Woli, a wreszcie Franciszek Wardecki z Czerniakowa. Najpiękniejsza pogoda służyła obydwom dniom wyścigów. *Al.*

* (Kronika brukowa). Wczoraj, jak w każdą niedzielę, mieszkańcy Warszawy, różnych warstw społecznych, korzystając z pogody i prawdziwie letniego ciepła, przepędzili cały dzień na zwiedzaniu rozmaitych wystaw, na spacerze w ogrodzie saskim lub nabożeństwie w kościołach — wieczorem zaś, ogromny łańcuch powozów prywatnych i publicznych, otoczony z dwóch stron masami pieszych wędrowców pociągnął ku Belwederskiej alei. Jedni zatrzymali się bliżej nieco, ażeby napełnić cyrk Renza, gdzie podczas wczorajszego widowiska obfitego w wrażenia, gaz zagasł przedwcześnie, pogrążając w ciemnościach wychodzących widzów; drudzy zgromadzili się w teatrze Rappo, inni znowu pociągnęli na wyścigi konne ku mokotowskim polom lub przechadzali się po ogrodzie Botanicznym i Łazienkowskim parku, kędy jeszcze nawpół jesienna Flora roztoczyła ostatnie swoje kwiaty. Jednakże pomimo tylu różnorodnych widowisk i rozrywek, znalazło się przeszło 700 osób, ciekawych zobaczyć panią Goosz, i p. Victora, którzy raz pierwszy wystąpili w sali Doliny Szwajcarskiej, gdzie urządzono dla nich wspaniałą estradę. Utalentowani śpiewacy francuzcy, podnieceni widokiem napełnionej sali i chętnem usposobieniem publiczności starali się zabawić ją dobrze; jakoż ciągłe oklaski i przywoływania zaświadczyły o trjumfie obojga artystów, a muzyka wojskowa przygrywająca w ogrodzie podczas przestanków w śpiewie, nęciła widzów do chwilowej przechadzki. To pierwsze wystąpienie śpiewaków francuzkich w Dolinie, wróży im powodzenie i w dalszych przedstawieniach, które tam codziennie odbywać się będą, a może umocni ich w zamiarze sprowadzenia liczniejszego towarzystwa z zagranicy i uorganizowania stałych na zimowy sezon widowisk. Że znajdą chętnych słuchaczy, nie wątpimy wcale. Dodać tu jeszcze winniśmy, że i teatra tutejsze sprowadziły znaczną liczbę widzów, których część dostała się i obrazom niknącym w resursie obywatelskiej na pożegnalne przedstawienie. *Al.*

* (Opera włoska). Według teatralnego doniesienia artyści opery włoskiej, pod dyrekcją p. Merelli rozpoczną szereg swych przedstawień w wielkim teatrze w początku listopada r. b. Repertuar tego sezonu, oprócz dawanych tu już oper, jako to: *Nozze di Figaro* (Wesele Figara), *Barbiere di Seviglia* (Cyrulik Sewilski), *Don Giovanni* (Don-Żuan), *Faust*, *Ballo in Maschera* (Bal maskowy), *Trovatore* (Trubadur), zbogacony ma być następującemi óperami: *Mosè* (Mojżesz) i *Conte Ory* Rossiniego, *Lucia di Lammemoor* i *Favorita* Donizettego, *Ugonoti* (Hugonoci) i *Profeta* (Prorok) Meyerbeera, oraz *Giula e Romeo* Belliniego. Do składu artystów, oprócz znanych nam z poprzedniego pobytu pań: Giovannoni i Trebelli-Bettini i pp. Bettini, Zacchi, Ciampi, przybywają, panie Vanzini i Sandrina (soprany), pp. Corsi (tenor), Rota (baryton), Bossi (bas). P. Orsini tak jak poprzednio, będzie dyrektorem orkiestry. — Abonament lóż, krzeseł i miejsc numerowanych na przedstawienia opery włoskiej, składa się z trzech serij A B. C, każda na przedstawień 18. Przedstawienia oznaczone będą kolejną temiż literami, a mianowicie: pierwsze przedstawienie literą A, drugie literą B, trzecie literą C. Opłata abonamentu przyjmuje się każdodziennie od godziny 10 do 12 przed południem, w kasie wielkiego teatru. Cena miejsc: loża pierwszego piętra na 4 osoby rs. 8 k. 10; loża parterowa na 4 osoby rs. 8 k. 10; loża drugiego piętra na 4 osoby rs. 5 k. 10; loża galerjowa na 4 osoby rs. 3 k. 10; amfiteatr 1 go piętra w dwóch pierwszych rzędach: rs. 1 k. 52 ½, w 3-cim i 4-tym rzędzie rs. 1 k. 27 ½, w następnych rzędach rs. 1 k. 2 ½; amfiteatr 2-go piętra kop. 77 ½; krzeszło w 1-ym rzędzie rs. 3 k. 2 ½; krzesło w 2-m, 3-im i 4-ym rzędzie rs. 2 k. 27 ½; krzesło w 5-m, 6-m, 7-ym i 8-ym rzędzie rs. 1 k. 52 ½; krzesło w następnych i bocznych rzędach rs. 1 k. 22 ½; galerja, miejsce numerowane kop. 60; galerja, miejsce nienumerowane kop. 45; paradyz k. 22 ½.

* (Koncerta wychowańców instytutu muzycznego warszawskiego) w m. Radomiu, odbędą się w czwartek 15 (27) i w piątek 16 (28) b. m. i r.

* (Wypadek). W sobotę w czasie wyścigów konnych na polu mokotowskim, żokej Saint-John spadł z konia i mocno potłukł się, lecz życie jego nie zagraża niebezpieczeństwem.

* (Sprostowanie). W Dzienniku naszym w N. 202, w artykule „lekarze rewirowi”, na kolumnie 4-ej, szpalcie 1-ej, w wierszu 20-ym od góry, zamiast „Hersz” czytać należy „*Gensz.*”

---

* (Ogłoszenie wyroku Najwyższego Sądu Kryminalnego). Dnia 31-go sierpnia (12 września) r. b. nastąpiło przy otwartych drzwiach ogłoszenie wyroku Najwyższego Sądu Kryminalnego, przestępcy stanu Dymitremu Karakozowowi i obwinionemu o przestępstwo stanu Aleksandrowi Kobylinowi. Karakozow wyrokiem Najwyższego Sądu Kryminalnego, skazany został na pozbawienie wszelkich praw stanu i karę śmierci przez powieszenie. Kobylin, dla braku dowodów, uwolniony został z pod sądu. (*Rus. Inw.*).

* (Wykonanie wyroku Najwyższego Sądu Kryminalnego). Dnia 3-go września v. s. o godzinie 7 rano, w St. Petersburgu na polu Smoleńskiem, będzie wykonany wyrok Najwyższego Sądu Kryminalnego, wydany 31-go sierpnia v. s. 1866 co do przestępcy stanu Dymitra Karakozowa, skazanego za zbrodniczy zamach na życie poświęconej Osoby Najjaśniejszego Pana, na pozbawienie wszelkich praw stanu i na karę śmierci przez powieszenie. (*Tamże*)

* (Wyrok Sądu Najwyższego Kryminalnego). *Dnia 31-go sierpnia (v. s.) 1866 r.* W imieniu Najjaśniejszego Pana, najwyższy sąd kryminalny, w następującym składzie: prezydujący, książę Gagarin; członkowie: Jego Cesarska Wysokość Książę Oldenburgski, hrabia Panin, Mietlin, Baszucki i Karpiolin-Piński, w obec ministra sprawiedliwości Zamiatnina i sekretarza Jesipowicza, roztrząsał sprawę podsądnego, mianującego się szlachcicem, niezatwierdzonego w godności szlacheckiej przez rządzący senat, Dymitra Włodzimierzowicza Karakozowa, lat 25 mającego. Karakozow jest obwiniony o zamach w d. 4-m kwietnia 1866 r., na życie poświęcanej Osoby Najjaśniejszego Pana i należenie do tajnego rewolucyjnego towarzystwa. Do pierwszego z tych przestępstw, Karakozow przyznał się, wyjaśniwszy przed najwyższym sądem kryminalnym przy wydaniu mu kopji z aktu oskarżenia, iż przestępstwo jego jest tak wielkie, że nie może być nawet usprawiedliwione przez chorobliwy stan nerwowy, w jakim natenczas się znajdował. Podoficerowie Slesarczuk i Zabołotin, którzy ujęli przestępcę po danym przez niego strzale, potwierdzili pod przysięgą w najwyższym sądzie kryminalnym w obecności podsądnego, że obwiniony rzeczywiście jest tym człowiekiem, który strzelał do poświęcanej Osoby Najjaśniejszego Pana. Następnie, chociaż przestępca ten przy dalszym toku sprawy w sądzie, wyjaśniał, że ten zamach dokonany został przez niego w skutku nader chorobliwego nastroju ducha, lecz wyjaśnienie to nie może służyć do usprawiedliwienia go, a nawet do ulżenia ciężkości spełnionego przez niego przestępstwa, gdyż przytaczana przezeń przyczyna, nie należy do liczby tych, z których czyn popełniony nie powinien być, według tekstu prawa, uważany za winę (art. 92 ustawy o karach) i że obok tego wyjaśnienie to okazuje się nieprawdziwem, ponieważ w opisie choroby Karakozowa, ułożonym w klinice moskiewskiego uniwersytetu, jest zaświadczone, że podczas choroby, umysłowe jego władze były w stanie normalnym; przytem w podsądnym, ani przed spełnieniem, ani w czasie spełnienia przestępstwa, ani podczas badań, ani podczas uwięzienia, nie okazało się żadnych ataków choroby, które doprowadzałyby go do osłupienia lub do stanu bez pamięci; przeciwnie wszystkie jego odpowiedzi dowodziły, że ma zupełną pamięć i całkowicie włada umysłowemi zdolnościami. Długa trwałość i konsekwentność obmyślonego zbrodniczego zamiaru, ujawnione według własnych zeznań przestępcy, przez kupno pistoletu i przyrządów do takowego, przez zaopatrzenie się w truciznę i rozpowszechnianie proklamacij na trzy tygodnie przed wypadkiem, wyłączają wszelką możność przypisywania tych czynów nienormalnemu stanowi władz umysłowych. Co się tyczy obwinienia Karakozowa o należenie do tajnego towarzystwa, to śledztwo stanowczo wykryło, że bywał na niektórych jego zebraniach, gdzie zwykle milczał, a jeżeli mówił, to w oderwanych frazesach wypowiadał krańcowe zdania, w skutku czego, kiedy dwóch z członków wspomnionego towarzystwa dowiedziało się o pierwszej jego podróży do Petersburga, zaraz podejrzywało go o zamiar spełnienia królobójstwa i dla tego bezzwłocznie udało się za nim do wspomnionej stolicy, namówiło go do powrotu do Moskwy i uzyskało od niego słowo, że nie spełni przestępstwa. Pomimo jednak danej obietnicy, skrycie przed wszystkiemi swemi towarzyszami uciekł drugi raz z Moskwy w połowie wielkiego tygodnia, i 4-go kwietnia wykonał swój zbrodniczy zamach. Zamach ten stanowi tak ciężkie przestępstwo, że znaczenie jego, przez dalsze sądowe śledztwo o tajnych towarzystwach prowadzone w najwyższym sądzie kryminalnym, nie może być ani zmniejszone, ani powiększone. Oprócz tego ponieważ zamach ten w zupełności został wyśledzony, to dla wykrycia wszystkich okoliczności dotyczących wspomnionych tajnych towarzystw, nie ma żadnej prawnej przyczyny odraczać wydania wyroku na przestępcę stanu Karakozowa. Na tych zasadach najwyższy sąd karny przystąpiwszy do wydania wyroku na tego podsądnego, uznał, że według prawa (art. 241-y ustawy o karach) „każdy zły zamiar i przestępny czyn przeciwko życiu, zdrowiu lub honorowi Najjaśniejszego Pana i każdy zamiar strącenia go z tronu, pozbawienia wolności i najwyższej władzy lub ograniczenia jej praw, lub zadania jego poświęconej osobie jakiego gwałtu, ściągają na sprawców: pozbawienie wszelkich praw stanu i karę śmierci”. W skutku tego, zważywszy: że przestępstwo Karakozowa, zawierające się w zamachu na życie poświęcanej osoby Najjaśniejszego Pana, w zupełności jest dowiedzione; że przestępstwa tego rodzaju, według prawa, ściągają na sprawców pozbawienie wszelkich praw stanu i karę śmierci; i że w sprawie nie ujawniono żadnych okoliczności zmniejszających winę podsądnego; — najwyższy sąd kryminalny stanowi: mianującego się szlachcicem, ale niezatwierdzonego w godności szlacheckiej, Dymitra Włodzimierzowicza Karakozowa mającego wieku lat 25, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, ukarać śmiercią przez powieszenie. Oryginał podpisany: przez prezesa i członków, a kontrasygnowany przez sekretarza. (*Rus. Inw.*)

---

* (Mowa ks. Gorczakowa). *Rus. Inw.* podając opis obiadu danego dla poselstwa amerykańskiego w klubie angielskim w dniu 27-ym sierpnia v. s., przytacza mowę księcia Aleksandra Michałowicza Gorczakowa, którą tu w całości podajemy. Ks. Gorczaków na wezwanie p. Tołstoj, dyrektora klubu, przemówił w następujących słowach: „Panowie! Nasi przyjaciele z tamtej strony Atlantyku znają uczucia, jakie nam natchnął ich pobyt pomiędzy nami i przedmiot ich przybycia. Te uczucia zostały im wyrażono na wszystkich szczeblach społeczeńskich, tam gdzie umysł ozdabia myśl, i tam gdzie serce nie zna nic prócz pierwotnej mowy. Dały się słyszeć one, jak

echo jednego głosu; mój głos nie jest w stanie nic do tego dodać. Czyn wyjątkowy, jedyny w historji, za pomocą którego kongres przesłał odezwę z wyrażeniem przywiązania do naszego monarchy;—wybór osoby, której to poruczono, a której wysoką dystynkcję, poważną godność, połączoną z gorącem sercem, mieliśmy sposobność ocenić;—mężna zręczność tych co kierowali podróżą, rozwiązując zadanie jakie dotąd było niedościgłe dla nowożytnej nauki; nakoniec fakt, że pomiędzy nami znajduje się reprezentant tego narodu, który podczas szeregu lat i pośród wszelkich okoliczności dawał nam dowody najlepszych chęci dla utrzymania dobrych stosunków pomiędzy dwoma krajami;—wszystko to panowie, stanowi dzieło zupełnej harmonji bez dyssonansów. Cieszę się z obecności tych panów pośród nas, bo sądzę, że Rosja nie traci na bliższem obejrzeniu. Odległość zaokrągla linje oddalonego widnokręgu, lecz przeszkadza gruntownemu zbadaniu szczegółów krajobrazu. Cieszę się, że umysły praktyczne, obce wszelkiemu uprzedzeniu, przybyły nas osądzić tak jak jesteśmy. Miały one sposobność ocenienia i monarchy, który jest największą chwałą kraju i narodu, stanowiącego jego siłę. (Brawo! hura!). Powiadają, że dobre panowania stanowią białe karty w historji. Jeżeli jest jakie panowanie, którego wszystkie karty obfitowałyby w reformy wielkiej doniosłości w interesie wewnętrznej organizacji; jeżeli jest jakie panowanie poświęcone troskliwości o teraźniejszość w widoku wielkiej przyszłości;—to jest nim to, co teraz skupia wszystkie uczucia, przywiązania i poświęcenia kraju, ponieważ wszyscy mamy wewnętrzne przekonanie, że wszystkie chwile tego szlachetnego istnienia są poświęcone, z zaparciem się bez granic, pomyślności naszej ojczyzny. (Pełne zapału okrzyki). Przytoczę z licznych tych dzieł tylko, największe ze wszystkich, wyswobodzenie włościan, i tu proszę naszych amerykańskich przyjaciół o pozwolenie na szczere wylanie się. Odezwa kongresu zawiera błąd, który objaśnić może tylko odległość, kiedy wzmiankuje o nieprzyjacielu wyswobodzenia. Szaleniec, o którym wspomina, nie należy do żadnej narodowości. Nie miał on żadnego osobistego widoku w losach narodu; przedstawia on tylko ślepy wypadek urodzenia. (Znaki zadowolenia). W Rosji, panowie, nie ma ani jednego nieprzyjaciela. Klasa, której ten środek narzucił ciężkie ofiary, powitała go z równym zapałem, jak klasa, która zawdzięcza mu swą wolność. Pierwszy monarcha zaświadczył to o szlachcie ziemskiej, a sądzę, panowie, że w tym kole skupiającem inteligencję i interesa, żaden głos nie wzniesie się dla zaprzeczenia mym słowom. Nie potrzebuję nalegać na manifestacje sympatji pomiędzy dwoma krajami. Jawnie się one okazują. Jest to jeden z najciekawszych faktów naszej epoki, fakt który tworzy pomiędzy dwoma ludami,—pozwolę sobie powiedzieć pomiędzy dwoma lądami,—zarody wzajemnej przychylności i przyjaźni, które przyniosą owoce, które tworzą tradycje i które dążą do utrwalenia pomiędzy niemi stosunków opartych na prawdziwym duchu cywilizacji chrześcjańskiej. To porozumienie nie spoczywa na sąsiedztwie jeograficznem: przepaść mórz nas rozdziela. Nie opiera się też na pargaminach, nie znajduję ich śladów w archiwach powierzonego mi ministerstwa. Jest instynktowe: dla tego ośmielam się nazwać je opatrznościowem. Cieszę się z tego porozumienia. Mam wiarę w jego trwanie. W mem położeniu politycznem, wszystkie me starania będą dążyły do ustalenia go. Powiadam, starania, a nie usiłowania, ponieważ nie potrzeba usiłowań, kiedy idzie o naturalne i wzajemne przyciąganie. (Znaki zadowolenia). Inna jeszcze pobudka, skłania mnie do oświadczenia głośno mego ocenienia tego porozumienia, które nie jest ani groźbą, ani niebezpieczeństwem dla nikogo. Nie jest ono natchnione ani przez chciwość, ani przez tajną myśl. Pan Bóg dał obu krajom warunki bytu, gdzie ich wielkie życie wewnętrzne może im wystarczyć. (Znaki zadowolenia). Stany Zjednoczone Ameryki są nietykalne u siebie. Ten stan rzeczy zasadza się nietylko na tem, że fale oceanu zabezpieczają je od zawikłań europejskich, ale na panującem tam usposobieniu publicznem, na osobistym charakterze obywateli. Ameryka nie może doznać złego, tylko co sama sobie zrobi. Okryliśmy krepą bolesne karty ostatnich czasów. Z głębokiem ubolewaniem patrzyliśmy na walkę pomiędzy braćmi północy, a braćmi południa, ale zawsze mieliśmy wiarę w ostateczne zwycięstwo związku, i spodziewamy się trwałego ustalenia tegoż po usiłowaniach obecnego prezydenta, którego system przejęty zarazem stałością i umiarkowaniem, zjednał sobie sympatję. Pozwalam sobie znajdować pewne podobieństwo pomiędzy dwoma krajami. Rosja przez swe położenie jeograficzne, może być wciągniętą do zawikłań europejskich. Szanse wojny mogą spowodować dla nas porażki. Niemniej sądzę, że podobna nietykalność istnieje także dla Rosji, i okaże się zawsze, ilekroć godność lub honor kraju będą istotnie zagrożone (oklaski); bo natenczas, jak we wszystkich przesileniach naszej historji, potęga Rosji wydobędzie się na jaw; nie zawiera się ona jedynie, w rozległości terytorjalnej lub liczbie ludności, leży ona w ścisłym i nierozerwanym związku pomiędzy narodem a monarchą, oddającym w ręce tego ostatniego wszystkie siły materjalne i intelektualne kraju, tak jak teraz skupia w nim wszystkie uczucia miłości i poświęcenia. (Jednogłośne okrzyki). Dziękuję wam panowie, za powolność, z jaką wysłuchaliście moich słów, ubolewając, że uczucia nasze, wszystkich ożywiające, zostały wyrażone tak niedokładnie. (Okrzyk jednogłośny: Przeciwnie, dokładnie). Nim skończę, nie chcę pozostawić braku, który nasi przyjaciele amerykańscy mieliby prawo nam zarzucać, gdybym zapomniał o poświęceniu słów poszanowania pamięci prezydenta Lincolna—tego wielkiego obywatela, który dał na ofiarę swe życie w spełnieniu swych obowiązków. (Znaki potwierdzające). Raczcie pozwolić, że powracając do zdrowia, któreśmy wznieśli, zaproponuję toast za pomyślność Stanów Zjednoczonych, za powodzenie dzieła uspokojenia, za obecnego prezydenta; za p. Foxa, któremu poruczono zadanie nie mogące być powierzone lepszym rękom; za kapitanów Murraya i Beaumonta, których nieustraszona zręczność zapewniła powodzenie tej długiej podróży; również zbiorowo za wszystkich którzy w niej uczestniczyli. Nie popełnię niewdzięczności abym zapomniał o obecnym reprezentancie Stanów Zjednoczonych pośród nas, który bezzustannie dawał nam dowody swego przywiązania do Rosji. (Hura!) Kiedy nasi przyjaciele amerykańscy powrócą do siebie, pragnąłbym aby unieśli z sobą i zachowali uczucia, jakie nam pozostawiają; aby powiedzieli swym współrodakom, że wielki naród niezapomni nigdy dowodu sympatji okazanej jego monarsze; że nie zapomni nigdy, iż w historji dwóch krajów znalazła się chwila, kiedy my i nasi przyjaciele amerykańscy żyliśmy jednem życiem, kiedy łączyli się w naszej radosci, tak jak podzielali nasze cierpienia."

---

* (Przejazd Wielkich książąt). D. 27 sierpnia v. s., o godzinie 8 z rana, Ich Cesarskie Wysokoście Cesarzewicz Następca Troau Alexander Alexandrowicz i Wielki Książę Włodzimierz Alexandrowicz, raczyli przybyć do Moskwy z podróży swojej w gubernjach środkowych Cesarstwa, a o godzinie 9-ej w wieczór, podług zegaru petersburgskiego, odjechali do Petersburga. (*Mosk. Wied.*)

* (Konserwatorjum muzyczne w Moskwie). O założeniu konserwatorjum w Moskwie korespondent gazety *St. Pet. Wied.* pisze: W Moskwie otwiera się stałe konserwatorjum, w którem, począwszy od września r. b., wykładane będą śpiew, gra na fortepjanie i na różnych instrumentach, należących do składu orkiestry; teorja kompozycji muzycznej, instrumentacja, historja śpiewu kościelnego ruskiego i w ogólności historja muzyki; śpiew choralny, deklamacja, estetyka, gra orkiestrowa i t. d. Obok tego udzielane będą: nauka religji, literatura ruska, literatura powszechna, języki ruski i niemiecki, historja, jeografja, fizyka, mitologja i historja sztuk pięknych. Oprócz uczni, mogą uczęszczać na prelekcje wolni słuchacze. Kto skutecznie ukończy kurs nauk, otrzyma tytuł wolnego artysty, nadający prawo do pozyskania osobistego honorowego obywatelstwa, uwalniającego od podatków i powinności zaciągowej. W gronie nauczycieli konserwatorjum jest kilka znanych imion w świecie muzycznym, jako to: Rubinsztejn, Józef Wieniawski, Ferdynand Laube i p. Aleksandrowa, ulubiona primadonna ruskiej opery w Moskwie.

* (Kolej żelazna Rjażsko-marszańska). Dnia 6 sierpnia v. s. w okolicy m. Rjażska odbyło się uroczyście poświęcenie rozpoczętej budowy rjażsko-marszańskiej kolei żelaznej. (*Goł.*)

* (Buletyn cholerycznych) w Petersburgu, według *Polic. St. Pet. Wied.* d. 2 go września rano, był następujący: Pozostało z 1-go chorych: mężczyzn 432, kobiet 95, razem 527; zachorowało m. 46, k. 17, r. 63; odesłano do szpitali m. 2, k. 1, r. 3; wyzdrowiało m. 71, kob. 18, razem 89; umarło męż. 11, kob. 3, razem 14; pozostało na dzień 2-gi m. 396, kob. 91, r. 487. — Od początku epidemji (to jest od 14 czerwca do 2 września) zachorowało m. 11,229, kob. 4,476, r. 15,705; wyzdrowiało m. 8,618, k. 3,428, r. 12,046; umarło m. 2,215, k. 957, r. 3,172.

Rozejm i układy.

* (Układy finansowe). *Florencja, 12 września.* Podług *Italie*, układy finansowe pomiędzy Włochami i Austrją zostały już prawie ukończone. W traktacie pokoju ma być zamieszczona zasada tego układu. Likwidacja długu ma być uregulowaną przez komisarzy specjalnych, tak izby zawarcie pokoju nie zostało przez to opóźnione.

* (Układy z Saksonją, Reuss i Meiningenem). *Berlin, 15 września.* Układy z Saksonją, które ograniczały się dotąd do kwestji militarnych, prowadzone są wprawdzie w dalszym ciągu, lecz nie doprowadziły jeszcze do żadnego pomyślnego rezultatu. Zdaje się atoli, że stanie się wkrótce zadosyć warunkom przedwstępnym, postawionym przez Prusy. Układy z księstwem Reuss starszej linji doznały znowu zwłoki, z Mejningenem zaś układy nie zostały dotąd na nowo wszczęte. (*Nordd. A. Z.*)

* (Korona żelazna). *Wiedeń, 14 września.* Jenerał Menabrea dotknął już kwestji zwrotu korony żelaznej i złożył przy tej sposobności memorjał wystósowany przez municypalność miasta Monza do gabinetu włoskiego, w którym to memorjale objęta jest prośba, ażeby gabinet uzyskał zwrot korony żelaznej wraz z futerałem z szafiru, w którym takowa przechowuje się. (*Schl. Z.*)

Ameryka.

* (Eskadra Stanów Zjednoczonych). Ważną dla obecnej sytuacji jest wiadomość telegraficzna, że eskadra Stanów Zjednoczonych, która bawiła dotąd w Petersburgu, otrzymała rozkaz odpłynięcia na morze Śródziemne. Krok ten wywoła zapewne ze strony europejskich mocarstw morskich podobnyż środek. Z powodu stosunków politycznych, istniejących pomiędzy cesarstwem ruskiem i wielką rzeczpospolitą zaatlantycką, posłanie pancernej eskadry amerykańskiej na archipelag grecki ma szczególną doniosłość. (*Tamże.*)

* (Walka z prezydentem). Walka jaka zawiązała się pomiędzy prezydentem Johnsonem a radykalnymi, przybiera coraz obszerniejsze rozmiary. P. Johnson zaatakowany został przez jenerała Butlera, który chciałby na pewien czas wykluczyć południe z reprezentacji narodowej, i przez jednego z najzaciętszych radykalistów p. Wendell Philips, który nazwał prezydenta zdrajcą, krzywoprzysiężcą i oszustem. Tymczasem prezydent Johnson odbywa dalej swoją podróż. W Filadelfji władze municypalne należące do stronnictwa radykalnego opuściły miasto, niechcąc być obecnemi przy przyjęciu prezydenta. (*La Fr.*)

* (Prezydent Johnson). Wiadomości z Nowego Jorku potwierdzają, że prezydent Johnson przyjmowany był podczas swej podróży wszędzie z jak największym zapałem. W Auburn prezydent przemawiał przeciw gwałtownym napaściom, których doznaje ze strony prasy radykalnej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Dług Stanów Zjednoczonych). *Nowy Jork, 10 września.* Dług narodowy Stanów Zjednoczonych został zredukowany do końca zeszłego miesiąca o 37 milionów dolarów. (*Biuro Reutera.*)

* (Peru). Podług ostatnich wiadomości z Callao, dyktator peruwiański Prado zmuszony jest do staczania w własnym kraju zawziętej walki ze stronnictwami. Liczne protesta nieprzyjaznych mu stronnictw przeciw dyktaturze, zniewoliły go do rozpisania wyborów na prezydenta, które to wybory miały odbyć się w końcu sierpnia. Zdaje się, że dyktator chciał w ten sposób zapobiedz natychmiastowemu swemu upadkowi; podług tychże wiadomości, wątpić należy, ażeby jenerał Prado uzyskał przy wyborach na prezydenta większość głosów. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Kwestja reformy). Liga reformistowska w Anglji uciekła się do nowego środka dla podtrzymania agitacji. Zarządzone przez izbę niższą śledztwa z powodu przekupstwa przy wyborach i przytoczone przy tej sposobności godne pożałowania wypadki przedajności, dały stronnikom reformy powód do rozgłaszania, że jedynym skutecznym środkiem dla usunięcia tych nadużyć jest znaczne rozszerzenie prawa wyborczego. Na wszystkich meetingach, które robotnicy odbywali dotąd w rozmaitych miejscowościach i na których głoszono o niezbędności reformy parlamentarnej, oświadczano się za powyższym środkiem i żądano powszechnego prawa wyborczego i głosowania sekretnego. Ministerstwo torysowskie jest naturalnie przedmiotem jak najgwałtowniejszych napaści, podczas gdy pp. Gladstone, Bright, Stuart Mill i inni, uznawani są za prawdziwych mężów ludu. Lord Russell nie cieszy się bynajmniej podobnemi hołdami ze strony robotników; jakkolwiek dał on przez swój bil reformy pierwszy powód do teraźniejszych agitacij, wywołanych wprawdzie sztucznie przez stronnictwo radykalne, pomimo to nie zyskał on so-

bie przyjaciół ani z jednej, ani z drugiej strony. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Cesarz). *Wiedeń, 13 września.* Cesarz ma przybyć wkrótce z Ischl do Wiednia, lecz zabawi w stolicy tylko kilka dni, poczem uda się napowrót do swej rodziny, bawiącej w Ischl. (*Nordd. A. Z.*)

* (Polityka wewnętrzna). *Wiedeń, 14-go września.* Jeszcze przed upływem b. miesiąca mają być powzięte ważne postanowienia co do polityki wewnętrznej. Nareszcie można będzie jasno widzieć, w jaki sposób ministerstwo zamierza rozwiązać kwestję konstytucji i na jaką wejdzie drogę dla przeprowadzenia tej kwestji. Na teraz to tylko nie ulega wątpliwości, że zaniechano stanowczo zamiar oddania rezultatów porozumienia z sejmem węgierskim do opinji pojedynczym sejmom, i że postanowiono zwołać w tym celu ogólną reprezentację krajów położonych z tej strony Litawy. Droga, na jaką rząd chce wejść, ma nie pozostawać w sprzeczności z programem, co do którego pewna liczba deputowanych niemieckich z krajów austrjackich porozumiała się przed kilku dniami w Aussee. Że Węgry otrzymają własne ministerstwo odpowiedzialne, nie ulega wątpliwości, tak samo, jak i postanowienie wzięcia za podstawę pojednania programu Deaka, przyjętego przez komisję 67-u na jej posiedzeniu z 25-go czerwca. Wiadomo, że program ten przyznaje niezbędność wspólnego ministerstwa dla spraw wspólnych, oraz wspólnego roztrząsania tych spraw przez delegacje. (*Schl. Z.*)

* (Sejmy). Część programu rządowego, zapowiedzianego przez dziennik *Debatte*, zdaje się urzeczywistniać. *Die Presse* podaje wiadomość telegraficzną z Pragi, donoszącą, że posiedzenia sejmu czeskiego otwarte zostaną 1-go października. Obrady tego sejmu ograniczyć się mają na kwestji nędzy panującej w kraju i na budżecie, poczem rozpisane zostaną nowe wybory. Podług *Politik*, rząd austrjacki waha się, czy rezultat układów z sejmem węgierskim ma być przedłożony pojedynczym sejmom monarchji, czy też delegacji, która ma roztrząsać sprawy wspólne. (Podług *Debatte*, rząd miał zdecydować się na ten ostatni środek).

* (Ministerstwo węgierskie). *Peszt, 13-go września.* Wczoraj wszczęte zostały na nowo układy w kwestji mianowania odpowiedzialnego ministerstwa węgierskiego. Rezultat atoli tych układów jest wątpliwy, albowiem stronnictwo Deaka trzyma się na uboczu. (*N. fr. Presse.*)

* (Stosunki dyplomatyczne). *Wiedeń, 13 września.* Mówią tu znowu o przywróceniu reprezentacji dyplomatycznej austrjackiej w Berlinie. Jedno z pism tutejszego wskazuje na hr. Trautmannsdorffa, dotychczasowego posła w Carlsruhe, jako na przyszłego ambasadora austrjackiego przy dworze pruskim. Trudno zaręczyć za wiarogodność tej wiadomości; w każdym atoli razie nastąpić musi za kilka dni nominacja na reprezentanta austrjackiego w Berlinie, ze źródła bowiem niezawodnego donoszą, że baron Werther, który piastował już przed wojną godność ambasadora pruskiego w Wiedniu, wróci najpóźniej na początku przyszłego tygodnia na swe dawne stanowisko. — Co się tyczy obsadzenia wakującej na teraz posady posła austrjackiego w Monachjum, takowe nie nastąpi zapewne tak prędko, w tutejszych bowiem sferach panuje na Bawarję i p. v. d. Pfordtena większe jeszcze może oburzenie niż na Prusy. (*Tamże*).

* (Monarchowie niemieccy). *Köln. Z.* pisze: Król Jan saski nabył posiadłości w okolicach Wiednia i ma zamiar zamieszkać tam stale. Również król hanowerski, elektor heski i książę nassauski zamieszkają w Austrji. Wiadomo, że obaj ostatni książęta posiadają w Austrji bardzo znaczne dobra ziemskie, mianowicie w Czechach i Węgrzech, król zaś hanowerski układa się obecnie o kupno kilku posiadłości ziemskich. (Podług *N. Fr. Bl.*, król hanowerski nabył „Neue Welt" w Hietzing, za sumę 59,000 zł. reń.)

* (Kwestja wschodnia). *Wiedeń, 14-go września.* Łatwo zrozumieć, że występująca teraz na widownię kwestja wschodnia, zwraca na się wielką uwagę tutejszego rządu, który nie poweźmie atoli stanowczej w tym względzie decyzji przed przekonaniem się o postawie, jaką Anglja i Francja zachowywać będą w tej kwestji. Panuje tu przekonanie, że i tym także razem, oba wielkie mocarstwa zachodnie działać będą wspólnie, i że Austrja nie powinnaby od nich odłączać się. O rozstawieniu korpusu obserwacyjnego na granicy wschodniej cesarstwa austrjackiego, wcale na teraz nie myślą. (*Schl. Z.*)

* (Jen. Clam-Gallas). Podług telegramu z Wiednia, ogłoszonego przez *Bohemia*, jenerał Clam-Gallas został przez sąd wojenny uniewinniony.

Francja.

* (Zmiany w ambasadach). Z Florencji pod dniem 12-m b. m. donoszą, że p. Malaret, dotychczasowy ambasador francuzki przy dworze króla włoskiego, ma być przeniesiony na takież stanowisko do Berlina. P. Benedetti mianowany zostanie ambasadorem francuzkim we Florencji, a p. Berthemy ma reprezentować Francję w Konstantynopolu. (*Nord.*)

Grecja.

* (Przyłączenie Kandji). *Biuro Reutera* zamieściło depeszę z Aten z d. 7 września, według której na ogólnem zgromadzeniu kandiotów postanowiono przyłączyć wyspę Kandję do Grecji i decyzję tę zakomunikowano konsulom zagranicznym. (*Nord.*)

Holandja.

* (Zaburzenia). *Amsterdam, 13-go września.* Z powodu zakazu kiermaszu, powiększa się ciągle agitacja. W niektórych dzielnicach zaszły wczoraj wieczorem wielkie nieporządki. Policja i załoga przywróciły jednak w nocy spokojność. Dziś nie zakłócono nigdzie porządku. Aresztowano wiele osób. (*Nord.*)

* (Rozruchy). Dnia 11-go b. m. miały miejsce w Amszterdamie rozruchy. Lud napadł na giełdę i rozpędził bogatych bankierów, tak iż wszelkie interesa giełdowe zostały w tym dniu zawieszone. Nie żadne atoli powody polityczne przywiodły spokojny zwykle lud holenderski do takiej ostateczności. Przyczyna rozruchów była wyłącznie społeczna. Rada miejska zabroniła obchodzić w tym roku uroczystości kiermaszowej, a to z powodu panującej cholery; kiermasz zaś ten jest ulubioną uroczystością narodową, do której przywiązane są bardzo dawne tradycje. Na skutek tych rozruchów, rada miejska postanowiła zezwolić na obchód uroczystości kiermaszowej. (*N. Preus. Z.*)

Meksyk.

* (Reformy). Podróż jenerała francuzkiego Castelnau do Meksyku pozostaje jedynie w styczności z wykonaniem ogólnego planu reorganizacji, która ma być przedsięwziętą w tym kraju pod względem tak administracyjnym jak i militarnym. Mianowanie jenerała Osmond ministrem wojny i intendenta Friand ministrem skarbu, stanowiło początek w urzeczywistnieniu tego projektu. Nowa armja meksykańska, która będzie dowodzona po większej części przez oficerów francuzkich, ma być użytą nie tylko do utrzymania porządku w kraju, lecz także do pełnienia służby w administracji. System ten ma być przestrzegany przez dwa lub trzy lata; spodziewają się osiągnąć w ten sposób znaczne korzyści finansowe, zwłaszcza, że lud, który życzy sobie przedewszystkiem spokojności i porządku, zadowolony będzie z tego systemu. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Sejm). *Mejningen, 12 września. D. Allg. Z.* donosi, że książę sasko-meiningeński postanowił zasięgnąć zdania kraju i zwołać w tym celu sejm na d. 26-y b. m. Prawdopodobnie rzeczy stałyby teraz całkiem inaczej, gdyby książę sasko-meiningeński powziął był taką decyzję o kilka miesięcy wcześniej. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Stosunki z Austrją). *Berlin, 15 września.* Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Prusami i Austrją zostały przywrócone. Ambasador królewsko-pruski baron Werther wyjechał już do Wiednia. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja kompensat). *Nordd. A. Z.* z 16-go b. m. pisze: „Do *N. Fr. Presse* piszą z Londynu pod d. 8 b. m., że prezes ministrów pruskich hr. Bismarck, podczas swego pobytu w Biarritz, podjął się względem cesarza francuzów zobowiązań dotyczących kompensat dla Francji kosztem terytorjów niemieckich. Byliśmy już niejednokrotnie upoważnieni do oświadczenia, że wiadomość ta jest zmyślona, i powtarzamy dziś jeszcze, że wersja ta należy do rzędu zmyśleń."

* (Hr. Bismarck). *Berlin, 14 września.* Prezes ministrów hr. Bismarck cierpi teraz znowu na swą dawną chorobę, mianowicie na newralgję w lewej nodze. Z tego powodu hr. Bismarck zmuszony jest nie tylko nie wychodzić z domu, lecz także z polecenia lekarzy, nie przyjmować żadnych wizyt. (*Nordd. A. Z.*)

* (Stan zdrowia hrabiego Bismarcka). *Berlin, 15-go września.* Wczoraj doniesiono już o stanie zdrowia prezesa rady ministrów, hrabiego Bismarcka. Dziś *Spener Zeitung* pisze jeszcze co następuje: Prezes ministrów hrabia Bismarck-Schönhausen był już cierpiącym od grudnia roku zeszł., a nieprzerwanie wytężona praca, której oddawał się w tym stanie, wyczerpała mu siły, które przy wypoczynku dałyby się były wkrótce powetować. Choroba jego objawia się w newralgicznych cierpieniach i wymaga bezwarunkowego wstrzymania się od wszelkiego zajęcia. Na żądanie lekarzy hr. Bismarck prosił już we środę króla o urlop i otrzymał takowy, w celu udania się na wieś, ale dotychczas był za słaby, ażeby mógł odbyć tę podróż, (*N. Pr. Z.*)

* (Izba deputowanych). *Berlin, 15 września.* Zdaje się, że rozmaite stronnictwa opozycyjne w izbie deputowanych życzą sobie rychłego odroczenia posiedzeń sejmu, a to dla tego, że frakcje nie porozumiały się jeszcze co do swej postawy w kwestji pożyczki. Zważywszy atoli stanowcze oświadczenie, złożone w tej kwestji w komisji przez ministra skarbu w imieniu rządu, niepodobna przypuszczać, ażeby rząd odroczył posiedzenia sejmu przed głosowaniem w izbie deputowanych nad projektem do prawa w przedmiocie pożyczki. (*Nordd. A. Z.*).

Turcja.

* (Autonomja). Według *International*, rząd angielski miał doradzać Turcji nadanie wyspie Kandji autonomji podobnej do tej, jaką posiada Serbja; sułtan radę tę odrzucił. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Sprawa rzymska). Pomimo niebezpieczeństwa zagrażającego papieżowi z powodu blizkiego wymarszu wojsk francuzkich z Rzymu, przeważa zawsze jeszcze w radach Piusa IX polityka *non possumus* i opór wszelkiej reformie politycznej i administracyjnej. Jeden z korespondentów paryzkich przesłał nader ważną wiadomość, że „ojciec św. wyczekiwać będzie wypadków bez powzięcia naprzód jakiejkolwiek rezolucji"; zdaje się, że narady odbywane w ostatnich czasach na różnych radach nadzwyczajnych ze strony kardynałów, doprowadziły go do tego postanowienia. Co do projektu przeniesienia się papieża na Maltę, zdaje się, że pomimo zapewnień gazety *Monde* i rozpraw różnych dzienników ultramontańskich paryzkich w tym przedmiocie, papież nie zgadza się na takowe. *Osservatore* rzymski zastanawia się nad rozdwojeniem zdań świata katolickiego co do planu przeniesienia stolicy apostolskiej na Maltę. (*Nord.*)

* (Zdrowie króla.— Ewakuacja). *Florencja, 13-go września.* Zdrowie króla po lekkiej słabości zupełnie się polepszyło.—Jutro francuzi opuszczą Viterbo udając się z powrotem do Francji. (*Nord.*)

* (Głosowanie powszechne). Korespondencje prywatne z Florencji donoszą, że rząd włoski, zapatrując się inaczej niż większa część dzienników na zadanie komisarzy posłanych do kraju wenecjańskiego podczas rozejmu, zamierza odwołać ich na czas trwania głosowania powszechnego. Gabinet florentyński okazuje tem większą skłonność do przedsięwzięcia tego środka, iż chce zapewnić zupełną swobodę wyrażeniu życzeń ludności. (*La Patr.*)

* (Armja włoska.) Redukcje w armji włoskiej nie ustają. Podług *Italie*, ministerstwo wojny postanowiło, ażeby wszyscy ochotnicy, którzy zaciągnęli się do armji na rok jeden, rozpuszczeni zostali do domów za urlopem nieograniczonym, licząc od dnia 7-go b. m. Z drugiej zaś strony *Italia militare* wątpi, ażeby redukcje w armji dokonane zostały w tak wielkich rozmiarach, jak głoszono w ostatnich czasach. Pismo pomienione powiada, że nie można odrazu doprowadzić armję do tego zmniejszonego składu, w jakim znajdowała się ona przed wojną, t. j. w kwietniu. Wówczas armja włoska liczyła mało co więcej nad 200,000 ludzi, pomiędzy którymi było 120,000 piechoty, 14,000 bersaglierów i 15,000 jazdy. Lecz siły takie nie są dostateczne, dla samego bowiem energicznego przytłumienia bandytyzmu w Neapolitańskiem i na wyspie Sycylji, potrzeba mieć 40,000 wojska. Armja przeto zredukowaną zostanie w ten sposób, iżby liczyła jeszcze przynajmniej 250,000 ludzi. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ruchy wojsk). O cofaniu się armji włoskiej donoszą, że z czterech korpusów, które otrzymały rozkaz przejścia napowrót za rzekę Po, drugi korpus przybył do Ferrary i spodziewany był 14-go b. m. w Ankonie; czwarty korpus znajdował się w drodze do Parmy, pierwszy wyruszył do Bolonji, a trzeci ma wymaszerować do Toskanji i Umbrji. (*Tamże*)

* (Admirał Persano.) Śledztwo w sprawie admirała Persano jest na ukończeniu. *Gazzetta di Torino* zapewnia, że z objaśnień złożonych przez tego admirała w sądzie wojennym okazuje się, że działał on pod wszystkiemi względami w ścisłem zastosowaniu się do swych obowiązków. (*Tamże.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Kraśnik, 19 (31) sierpnia (*).

Miejscowości.— Urodzaje. — Ogrody i ich znaczenie. — Klasztor i ratusz.— Kilka słów o kwestji włościańskiej.

Kraśnik bezspornie można nazwać jednem z najbardziej malowniczych miasteczek Rusi Czerwonej. Leży ono w pięknej pagórkowej miejscowości, a z pozostałych śladów wałów i szczątków murów otaczających miasto, nie uciekając się do historycznych poszukiwań, można odrazu wnosić, że istniejący tu niegdyś zamek, należał do długiej linji obwarowanych zamków, których widocznem przeznaczeniem było powstrzymywanie i odpieranie napadów tatarskich. Pagórkowata okolica, spuszczająca się w dół ku rzeczce Struży, obstawiona domkami niknącemi pośród ogrodów, przedstawia widok malowniczy. Z pięknością miejscowości, łączy się urodzajność, choć grunt jest gliniasty i choć brak wody. Urodzaje tegoroczne nie można nazwać pięknemi; raczej są średniemi. Żyto jest dobre; jęczmień i pszenica średnie; owies w skusku suszy a potem deszczów, bardzo nędzny. Należy też wnosić, że ciągłe deszcze mają szkodliwy wpływ na kartofle. Za to owoce tu się urodziły. Chociaż wiśni było nie wiele, jabłek i gruszek jest obfitość i przytem nie widać prawie wcale robaczywych; śliwek spodziewają się także w obfitości w tej jesieni. Mówiąc o płodach roślinnych, nie można nie ubolewać, że często giną nieprodukcyjnie, daremnie, a to z powodu niedostatecznego rozwoju gospodarstwa wiejskiego w ludzie prostym. Naprzykład, na drodze z Lublina do Kraśnika, widzieliśmy mnóstwo jarzębiny, okrytej tak gęsto kiściami dojrzałych jagód, że zdaleka całe drzewa zdawały się jaskrawo czerwonemi. Z tej obfitości jagód jarzębinowych, przemysł wiejski powinienby wyciągnąć jakie korzyści; tymczasem tak nie jest: jagody dojrzewają, opadają, gniją bez żadnego pożytku. Toż samo można powiedzieć o obfitości gruszek leśnych, kaliny i innych jagód: wszystkie te płody, z których przy dostatecznym rozwoju znajomości przyrody i gospodarstwa wiejskiego, możnaby otrzymywać pożyteczne produkta, teraz w ogromnej masie przepadają. Taka obojętność i zaniedbanie płodów przyrody często daje się spostrzegać. Nieraz daje się widzieć, iż pozostawiają bez najmniejszej uwagi i starania stare, cieniste aleje i pozwalają drzewom usychać i przerzadzać się, zupełnie zapominając, że rozpowszechnienie ogrodów i alei po drogach, oprócz powiększenia płodów ziemi, oczyszcza powietrze i dobroczynnie tamuje rozszerzenie się epidemij. W Kraśniku miło nam było widzieć, jak miejscowy wojenny naczelnik rewirowy, pojmując całą ważność tego przedmiotu, oprócz spełnienia bezpośrednich swych obowiązków, przez swój wpływ na włościan, doprowadził do tego, że w powierzonym mu rewirze, drogi obsadzone są drzewami owocowemi i innemi, co wybitnie cechuje początek i koniec jego rewiru. Lecz Kraśnik, oprócz tego, że prowadzące do niego drogi obsadzone są drzewami, w ogóle obfituje w ogrody i latem, można powiedzieć, tonie w zieloności. Z tutejszych ogrodów szczególnie odznacza się należący do gmachu zniesionego klasztoru kanoników regularnych. Klasztor,—ponura i ciemna średniowieczna budowla, zbudowany na wzgórzu i połączony krytem przejściem z farnym kościołem w gotyckim guście, założony był w 1468 r.

Oprócz kościoła farnego w Kraśniku, godną uwagę pamiątkę starożytności przedstawia ratusz miejski, mieszczący się w głównej bramie dawnego obwarowanego zamku. Jest to nizka wieża z ostrem sklepieniem i dwoma kontrforsami. Kilka lat temu, kiedy uprzątano pokoje tej wieży dla przeniesienia kancelarji magistratu, znaleziono tam mały zardzewiały moździerzyk. Obecnie odbywają się rozkopy przed tą wieżą dla zasypania głębokiego jaru, prawdopodobnie resztek dawnej fosy.

Trzeba pobyć na prowincji, aby widzieć w praktyce wszystkie dobroczynne następstwa instytucji, zasadzających się na gminnej podstawie. Wszystkie rany, zadane przez szaleństwa minionego powstania, zalecząją się z niedościgłą szybkością i pomyślność ludności wiejskiej szybko się pomnaża, szczególniej zaś w skutku usiłowań szlachetnych ruskich działaczy. Wysokie, oblane smołą drągi, rozstawione po drogach, które służyły za znaki dla zawiadomienia wojsk o ukazaniu się band buntowniczych, stanowią już prawie jedyne ślady w kraju, ciężkiej i smutnej epoki powstania. Wspominając o reformach zachodzących w kraju pod względem sprawy włościańskiej i nieocenionych usługach, oddanych tej sprawie przez wybranych ruskich działaczy, nie możemy się wstrzymać od poświęcenia kilku słów pamięci zmarłego tutejszego komisarza spraw włościańskich, A. J. Michajłowa, który zjednał sobie szacunek i miłość kolegów i mieszkańców. Śmierć Michajłowa wbudziła głębokie współubolewanie, i miejscowy wojenny naczelnik rewirowy wspólnie z członkami lubelskiej komisji spraw włościańskich, zebrał składkę na wzniesienie pomnika na jego grobie. Pomimo tego, że od zgonu Michajłowa upłynęło przeszło sześć miesięcy, dotąd nie ma pomnika. Pożądanemby było, aby oprócz współudziału towarzyszy i kolegów zmarłego w wystawieniu tego pomnika, wszyscy rosjanie w Polsce, z gorącym udziałem, przyjęli tę myśl i pomagali do jak najprędszego oddania hołdu ostatniej pamięci i poszanowania jednej z najjaśniejszych osobistości, które swą nieustanną pracą przyczyniają się do odrodzenia życia obywatelskiego włościan polskich, a rozwijając ich byt moralny i materjalny, skutecznie dokonywają dobroczynne reformy nakreślone przez rząd, okazując się przodkującymi ludźmi w ogólnie człowieczeńskiej cywilizacji.

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Lwów, 12 września.

Rozwiązanie oddziałów ochotnikow. — W procesie Widmana. — Z Czech.

Zapewniają, że równocześnie z rozwiązaniem oddziałów ochotników w Austrji, zostanie także rozwiązany pułk krakusów, recte dwa szwadrony, gdyż tylko tyle zdołano uformować. Tymczasem wczorajsza *Gaz. Lwow.* organ urzędowy, spodziewa się, że prośba o skompletowanie tego pułku znalazłaby uwzględnienie i zapewnia, iż obmyślonoby sposób pogodzenia stosunków teraźniejszych z zadość uczynieniem prośbie do której zachęca jak najusilniej.

Pojutrze odbędzie się w tutejszym sądzie karnym rozprawa ostateczna w procesie Widmana oskarżonego o zbrodnię stanu której się miał dopuścić napisaniem i ogłoszeniem traktaciku politycznego, wymierzonego głównie przeciw zamierzonej swojego czasu formacji legjonu przez hr. Starzeńskiego. Jeżeli sąd bądź na wniosek prokuratora, bądź na wniosek przewodniczego nie uchwali większością głosów, aby rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych— przeszlę wam szczegółowe sprawozdanie.

W Czechach manifestacje za przywróceniem praw korony czeskiej i agitacje przeciwko jezuitom nie ustają; tymczasem w Wiedniu na przekor wszelkim pogłoskom zajmują się w tej chwili nie omal wyłącznie projektami reorgazacji armji. ♂.

Paryż, 10 września *).

Los aktorów francuzkich w Meksyku. — Położenie finansowe. — Jezuici. — Kradzieże. — Gruziński. — „Trjumf kobiet.“ — Kierunek umysłów. — Wypadek.

Z 30 aktorów i aktorek, co udali się do Meksyku dla bawienia tam publiczności francuzkiej, powróciło tylko sześć osób; pozostali padli ofiarą klimatu, sposobu życia, jaki nie zmienili i ruiny świetnych nadziei. Tak będzie ze wszystkiemi innemi przedsięwzięciami w tej części świata, gdzie francuzi zawsze byli wypierani przez rasę anglo-saską.

Nie wiem zkąd wyprowadzono wniosek, że gdyby francuzi nie wzięli Meksyku, wzięli by go rosjanie. Jeszcześmy nie doszli do takich przedsięwzięć.

Interesa stsnowczo nie idą. Ludzie, którzy mieli u swych bankierów kredyt do 1,000,000 fr., nie mogą od nich teraz dostać nawet 10,000 fr. W banku zresztą wiele jest pieniędzy, mianowicie przysłanych z Niemiec. Rząd widocznie ogranicza wydatki. Tylko wystawa powszechna, może naprawić takie położenie.

Nie zupełnie bezpiecznie można tu mówić przeciwko jezuitom; mają tu oni wiele stronników, a nawet takich, których mało o to nie można by było podejrzywać. Niechby kto popróbował uzyskać bez nich posadę, choćby na kolei żelaznej — spotkałby trzy razy więcej trudności niż przy protekcji p. Cochin.

Okolice Paryża wcale nie są bezpieczne. Co dzień prawie można czytać o kradzieżach w domach zamiejskich. Rząd sądzi, że dosyć jest chwytać przestępców od czasu do czasu. Pod bulwarkami, w kopalniach kamieni, przebywają całe bandy rabusiów. Utrzymują, iż dosyć jest czasem robić takie *razia* lub polowania, jakie robią się na szczury. W skutku tego szczury nie wytępiają się, a przestępcy spacerują po drodze z Saint-Denis do Allier. Nic podobnego nie ma w Londynie, co dowodzi lepszego urządzenia policji angielskiej.

Gruziński umarł na rękach doktora, ale już nie mógł nic mówić; znaleziono przy nim 25 fr., zatem zabito go nie po to, aby go zrabować.

W teatrze *Variétés*, sztuka „Trjumf kobiet", wielkie ma powodzenie. Gra w niej około czterdziestu na półobnażonych kobiet i dwóch mężczyzn. Taki to jest gust publiczności francuzkiej: wszystko dla oka, a nic dla umysłu i serca; nic głębokiego, wszystko powierzchowne, błyszczące, choćby z szychu. Toż samo jest w malarstwie: Boucher jest jego przedstawicielem. Budownictwo pozostawia wiele do życzenia: jakieś naśladownictwo anglo-saskiej czyli gotyckiej architektury, zupełnie niewłaściwe i wieczna kradzież,—wynalazczości żadnej. Taki kierunek umysłów opisuję w dziele o *Oświacie Francji.*

Na kolei żelaznej orleańskiej zdarzył się wypadek, o którym dowiedzieliśmy się z dzienników; na północnej kolei wczoraj miał miejsce drugi wypadek, który opóźnił przyjście waszych gazet. Cenzorzy, rozszedłszy się do domów o godzinie 2-ej, już nie zaglądają do dzienników zagranicznych, i tego dnia już nie są one wydawane. *K.*

*) Ta i następna korespondencja wzięte są z *War. Dniew.*

Paryż, 11 września.

Poszanowanie osobistości. — Tajemnice. — Meksyk. — Hr. Lavalette.

Los Francji byłby inny, gdyby w niej nie było Napoleona III lub Napoleona I. Jest to ogólnik dający się zastosować do wszystkich krajów i do wszystkich historij, ale wniosek z niego jest ważny: poszanowanie jednostek, poszanowanie osobistości: „Pozwól mi „pan," mówił księżę Ludwik Napoleon kiedy był jeszcze prezydentem, do Thiersa, „pozwól mi pan, być „samym sobą."

Lokaj Napoleona Leon, który pielęgnował go w więzieniu i na wygnaniu, ma lat 60, lecz jego pomocnik zawiadujący jego biurem, nie umie ani czytać ani pisać, co poręcza zachowanie tajemnicy papierów; ale odsłonię wam niektóre tajemnice. Cesarz pragnie przyłączenia Renu, Belgji i Holandji do Francji, i spodziewa się że nie umrze, nim tego nie urzeczywistni. Odbudowanie Polski, nie jest zamieszczone w jego programach. Nie życzy sobie wojny do czasu ukończenia wystawy powszechnej 1867 r., ale potem przyjmie wojnę. Zdrowie jego polepszyło się po naradzie z byłym jego lekarzem w Anglji, który zna jego konstytucję. Nie pojedzie on ani do Compiègne ani do Biarritz; polowania nie będzie; — i tak zbyt wiele ma zajęcia.

Paryzki korespondent *Timesa* przedstawia stan rzeczy w Meksyku, w jeszcze gorszem odemnie świetle.

Baron d'Andrée usunął się z ministerstwa spraw zagranicznych razem z p. Drouyn de Lhuys i ministerstwem tem, do czasu przybycia margr. Moustier, zawiaduje pod zwierzchnictwem margr. de Lavalette, „tak zwany" hrabia de Lavalette, przyznany za syna przez ministra spraw wewnętrznych. Jest on zarazem administratorem kolei żelaznej zachodniej, a przedtem był dyrektorem kolei żelaznej włoskiej, która zbankrutowała. *K.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 15 września.

Przez cały tydzień pogoda była piękna. W Anglji silne deszcze przeszkadzają, a nawet zagrażają żniwom w północnych częściach kraju. Pod tym wpływem targi ogólnie przybrały od 2 do 4 szyl. na kwarterze. Zeszłoroczne ziarno szczególniej było poszukiwane.

We Francji sprzęt pszenicy okazał się stanowczo niedostatecznym, przez co na targach prowincjonalnych ceny się podnoszą, a główne place zaczęły robić obstalunki w Anglji i na Baltyku.

W Belgji i Holandji pszenica i żyto z łatwością odchodziły po wyższych notowaniach.

Na naszej giełdzie dowozy świeżej pszenicy były bagatelne i po znacznie wyższej cenie chętnych znalazły kupców. Partje spichrzowe były poszukiwane i drożej płacone, bo właściciele przy wyczerpujących się zapasach wysokie mieli żądania lub się cofali z targu. Żyto również podniosło się w cenie około 10 guld. na łaszcie; podniesienie zaś pszenicy od ostatniego sprawozdania notujemy 15 do 20 guld. Sprzedano w ostatnim tygodniu: pszenicy 24,300 korcy po złp. 61 gr. 6 do złp. 36 gr. 9, a mianowicie płacono za szklistą starą 248 fnt. do 246 fnt. złp. 61 gr. 6 do złp. 58 gr. 20; za jasną starą 249, 241 i 240 fnt. po złp. 59 gr. 19, złp. 56 gr. 21 i 54 gr. 22; za pstrą starą 236 i 232 fnt. złp. 49 gr. 3 i złp. 46 gr. 28; za świeżą pstrą 248 fnt. złp. 56 gr. 21; 245 i 243 fnt. złp. 54 gr. 8 i złp. 52 gr. 24; 239 fnt. złp. 52 gr. 10 do złp. 50 gr. 26; 235 fnt. złp. 50 gr. 15; za ordynarną 197 fnt. złp. 36 gr. 9. Żyta 3,100 korcy po złp. 31 gr. 12 do złp. 26 gr. 12; jęczmienia 2,700 korcy po złp. 28 gr. 15 do złp. 24 gr. 15; grochu 135 korcy po złp. 35 gr. 9 do złp. 31 gr. 10; owsa 270 korcy po złp. 14 gr. 24 do złp. 13; rzepaku 1,890 korcy po złp. 57 gr. 6 do złp. 52 gr. 24; rzepiu 290 korcy po złp. 53 gr. 24 do złp. 50 gr. 26.— Przybyło Wisłą do Gdańska: pszenicy 189 korcy, żyta 570 korcy, rzepaku 850 korcy, owsa 216 korcy, siemienia lnianego 60 korcy, belek dębowych 7,741, sosnowych i okrągla-

ków 22,846, szweli dębowych 3,636, bali i klepek 931 łasztów.

Kursa zmian: Londyn $6.21\frac{3}{8}$. Hamburg $151\frac{7}{8}$. Amsterdam $143\frac{5}{8}$. Warszawa 75½.

Alexander Makowski et comp.

Rozmaitości.

* (Zapadnięcie się wiosek). Z Aleppo otrzymano w Bernie straszną wiadomość, że w Mesopotamji, pomiędzy Eufratem i Tygrem, w bobliżu Diarbekiru, 16 wiosek zapadło się w ziemię wraz z całą ludnością. Przestrzeń, która zapadła się, ma w obwodzie 30 mil drogi. Bliższe szczegóły tego strasznego wypadku nie zostały zakomunikowane.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski*, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 33 w nocy, a w Petersburgu o godz. 5-ej m. 30 wieczorem;— z Landwerowa zaś gdzie przybywa go odzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 8 min. 56 z rana i w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5 rano; — z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej min. 10 z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz 1-ej min. 30 po południu, w Dyna.-burgu o god. 7 m. 7 wieczorem, w Petersburgu o godz. 11-ej min. 30 rano; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 m. 32 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem.

C. *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga o godz. 1-ej po południu, staje w Dynaburwu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz, 11-ej min. 10 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 15 z rana. w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa, gdzie przybywa o god. 7-ej m. 1 z rana, staje w Kownie o godz. 8 m. 56 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5, w Berlinie o godz. 5 min 30 w nocy w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 6-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 9 min. 26 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 56 wieczorem), w Wilnie o godz. 2-ej min. 24 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 3 min. 24 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 32-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu; sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

Warszawa, dnia 5 (17) Września.

* Nr. 11 *Gazety Lekarskiej*, wyszedł z druku i zawiera: — Zimnica złośliwa ostre zakażenie krwi barwikiem jej krążków śmierć spowodowana ostrym ich zanikiem p. pr. Brodowskiego — Zgorzel szczęk górnych, wypiłowanie obustronne tych kości wraz z kością licową prawą dr. Witkowskiego. Kazuistyka: Postrzeżenie dotyczące nauki o zarośnięciu pochwy macicznej p. dr. L. A. Naugebauera. — Kronika zagraniczna: O skutkach wycięcia splotów środbrzusznego i krezkowego. Leucyna i tyrozyna w zdrowem ciele. Nagłe osiwienie włosów na głowie, p. dr. F. Nawrockiego.— Część statystyczna.

* Nr. 37 *Przeglądu Tygodniowego*, wyszedł z druku i zawiera:—Żeńskie szkoły prywatne w Warszawie p. Al. Makowieckiego.—Kronika krajowa. — Bibljografia i wiadomości literackie. - Malarstwo i rzeźba.—Muzyka i teatr. — Przegląd prasy krajowej. — Przegląd literatury polskiej (dok.) —Król piwny, powiastka fantastyczna (dok.) p. A. Robert.—Kronika zagraniczna.

* Nr. 17 *Zwiastuna Ewangelicznego*, wyszedł z druku i zawiera: — Jakim być powinien zbór. —Filip Melanchton (dok.) — Powołanie i życie kobiety (d. c.) — Zakład konfirmacyjny w Odolanowie W. X. Poznańskiem.— Korespondencja.

* Nr. 22 *Izraelity*, wyszedł z druku i zawiera: —Dzień odpustu. — Jeszcze słówko o konfirmacji p. I. Rosenblatta. — Stosunki ekonomiczne żydów w Polsce II p K - t —O manuskrypcie hebrajskim Ibn-Esrego p. K. Hersz (dok.) — Korespondencja. — Hiszpanja i Jerozolima L. Filpsohna p. S. P. (c. d.)

Kalendarz.

We wtorek, 18 września, — śśw. Józefa z Kopert. i Tomasza. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 40; zach. o godz. 6 min. 8.

We środę, 19 września. — śśw. Konstantego i Januarjusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 41; zach. o godz. 6 min. 5.

Stan pogody.

4 (16) września.	o godz. 6 z rana.	o god 4 po po
Barometr w milimetrach.	748 4	746 9
Termometr Reaum	+ 9 9	+ 17 7
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 18 6 R. Najmniejsze ciepło + 9°8 R.
Z rana d. 5 (17) września + 7.°5 R ciepła.

Wysokość wodyna Wiśle stóp 2 cali 8

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Dramat **Trzydziesci lat** czyli **Zycie Szulera**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Opera **Łucja z Lamermooru**. (Zacznie się o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, dawano operę **Orfeusz w piekle**, było osób 500. — *Onegdaj*, dawano operę **Halka**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj* dawano **Zapraszam Pułkownika; Konkurent i mąż; Icek zapieczętowany**, było osób 500.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**. — Po raz 1-szy: Wspaniały kadryl w wyższej szkole jeżdżony przez 8 panów w pysznych kostjumach, na 4 karych i na 4 ch kasztanowatych koniach. — Anglja, Irlandja i Szkocja, scena z przemianami przedst. na koniu p. Loiset. Pas de chales, par M lle Rosa Ducos, wielki manewr jeżdżony przez 12 dam. — Początek o godz. 7¼.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**. Galerja żywych obrazów. — Gimnastyczne ćwiczenia. — Wieczór z 1001 nocy.—Początek o godz. 7-ej.

DOLINA SZWAJCARSKA — *Jutro*, wystąpienie **Spiewaków paryzkich**.— (Zacznie się o godz. 6).

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - major *Reubnitz* z Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Bogdański* z Radomia, *Korzybski* z wsi Wilczysk;—wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, książę Leon *Radziwiłł* do Nieborowa; jenerał-lejtnant *Hlebow* do Częstochowy; jenerał-major *von Mezenkampf* do Grodna; fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Klot* do Petersburga; kamerjunkrzy dworu Jego Cesarskiej Mości: *Polujektow* i *Lachnicki* za granicę.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied i warsz.-bydg. osób 1019, wyjechało osób 800; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 278, wyjechało osób 301; — statkami parowemi przyjechało osób 13, wyjechało 23; —przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1377, w tej liczbie z zagranicy 31; wyjechało 1465, w tej liczbie za granicę 19

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 15 września 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Elżbieta Gołmoińska bez oznaczenia miejsca, Zofia Talikowska w Wilnie, Bolesław Czerwiński w Petersburgu, list bez adresu; - w dniu 16 Września r. b. Kiwe Dna w Gatczynie, Wincenty Kawiński w Brześciu-litewskim, Woronicz w Prawotynie, M. E. Rabinowicz w Białym stoku.

Dnia 2 (14) i 3 (15) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 100, wyzdrowiało 96, umarło 11, pozostało 1497 (mężczyzn 653, kobiet 844); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 136, kobiet 145.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 15 i 16 września jest następujący: Pozostało z 14-go chorych: mężczyzn 70, kobiet 96, razem 166; zachorowało m. 44, k. 29, r. 73; wyzdrowiało m. 35, k. 30, r. 65; umarło m 13, k. 5, r. 18; pozostało na d. 17-y września m. 66, k. 90, r. 156. — Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-o) lipca) zachorowało m. 413, k. 351, r. 764; wyzdrowiało m. 190, k. 161, r. 351; umarło m. 157, k. 98, r. 257.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 15 i 16 b. m. jest następujący: Pozostało z d. 14-go chorych 30, zachorowało 13, wyzdrowiało 6, umarło 2, pozostało na d. 17-y września 35. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 151, wyzdrowiało 68, umarło 48.

* W dniu 15 września 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci żeńskiej 2: *Starozakonnych*: żeńskiej 4, razem 6; zmarli *Chrześcjanie*: Karpowicz Edmund lat 34 urz. k. s.; Mordhorst Dytrych lat 44 obyw; Seydel Emma lat 48 żona kup; Dankiewicz Ignacy lat 66; Kling Dorota lat 83 wyrobn; Bahniak Jakób lat 38 wyrobn.; Śmigielska Anna lat 50 żona wyrobn.; Piątkowska Marjanna lat 70; Wolska Domicela lat 80; Fiszer Jan lat 70 wyrobn.; Pluzińska Feliksa lat 58 żona mul; Rüger Elżbieta lat 2 cór. wyrobn.; Hamerlińska Józefa lat 3 cór. ślus.; Czarnecki Ludwik lat 4 syn stol.; Kowalska Marjanna lat 4 cór. szew.; Majar Konstanty lat 3 syn wyrob.; Kruszewska Marta lat 2 i pół cór. służ; Orak Marjanna lat 2 cór. rzeźn.; Kingiewski Mieczysław lat 4 syn kuch.; Markowski Antoni lat 5 i pół; Stelmaszyńska Aleksandra rok 1 i pół; Helbig Ludwik rok 1; Kamińska Ludwika mies. 3 cór. wyrobn; Zajewska Bronisława mies. 3 cór. służ.; Hahn Aniela dzień 1; *Starozakonni*: Gelbfis Rela lat 39; Tarło Estera rok 1; Owczarek Moszek lat 12; Lichtszain Hersz rok 1 i pół; Lichtszain Josek lat 11; Hezenberg Etla rok 1; Librador Moszek lat 2; Kalenberg Fajga lat 2; Halbersztadt Lajb rok 1; Sokołowski Naftal mies. 5; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 5 (17) Września 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	17	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku za Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs. 100.	84	83	84	50
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	81	33	81	—
Listy Likwidacyjne za rs. 100*)	63	17	62	83
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	83	50	83	—
Metaliki Lipcowe za rs. 100.	100	67	100	50
„ Sierpniowe za rs. 100.	100	33	100	17
Rosyjska pożycz. prem z 1865 rs. 100.	111	50	111	—
„ „ „ 1866 „	106	—	105	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr. ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	71	40	71	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	63	50	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	91	75	91	25
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	—

WEKSLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	18	80	118	75½
„	„ „	3 m.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „ „	2 m.	18	50	118	35
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	180	90	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	8	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	45	96	30
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m.	93	30	—	—
Petersburg	100 Rs. sr	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	3 m.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	3 m.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. $94\frac{4}{9}$
* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $18\frac{8}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 3 (15 Września 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63½
Obligacje Skarbowe 4% „		$64\frac{3}{8}$
Listy Zastawne 4%		$61\frac{3}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		75¼
Weksle na Warszawę		75
„ Petersburg 3 tygodn.		82¾
„ „ 3 miesięczny		$81\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 „		$6.21\frac{3}{8}$
„ Paryż 2 „		80¼
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		77½
Koleje Rosyjskie		77
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		58
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		$85\frac{5}{8}$
„ „ „ 2 em.		80½
Żyto na targu		48
„ „ dostawę wiosenną		47
z PARYŻA.		
Renta 3%		69 80
Renta Włoska		56 50
Akcje Kredytu Ruchomego		665
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		$89\frac{3}{8}$
konto. dys		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *5701*). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłane w drodze urzędowej akta zejścia:

1. Lewka Herrmanstadt, meklera z Warszawy pochodzić mającego, w wieku lat 52, dnia 5 Czerwca r. b. w Berlinie.

2. Wacława Sienkiewicza, wychodźca, rodem z miasta Lublina, w wieku lat około 30, dnia 1 Marca r b. w mieście Pizie zmarłych, przesłane zostały, pierwszy Prokuratorowi Królewskiemu w Warszawie, drugi zaś Prokuratorowi Królewskiemu w Lublinie do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Września) 1866 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Laski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. *5706*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z roku 1850, oraz w wykonaniu reskryptu JW. Generał-Policmajstra, z dnia 8 (20) Marca r. b. Nr. 3849, Rząd Gubernjalny wzywa niniejszym Jana i Władysława Puszkowskich, mieszczan miasta Łysobyk, obecnie w Konstantynopolu przebywających, którzy samowolnie zbiegli z miejsca swego zamieszkania za granicę, aby najdalej w przeciągu sześciu tygodni; od daty niniejszego wezwania zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldowali, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z niemi będzie stosownie do art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych.

Lublin dnia 16 (28) Kwietnia 1866 roku.

Za Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego Mejer.
za Naczelnika Kancelarji A. Zawadzki.

(N. D. 5437). Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.

Jakób Szmul Swicarczyk felczer wolnopraktykujący w mieście Pierzchncy zamieszkały, za niedozwolone i błędne leczenie, wyrokami prawomocnemi Sądu Kryminalnego Gubernji Radomskiej z dnia 1 (13) Lutego 1865 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa z d. 12 (24) Czerwca t. r. z art. 576 Kodeksu K. G. i P. skazany został na areszt przez tygodni trzy i takowy odcierpiał, o czem podaje się do publicznej wiadomości.

Kielce d. 15 (27) Sierpnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Miciński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 5748*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 15 Listopada 1859 r. Aleksandra Helber współwłaściciela prawa 20-to letniej dzierżawy przewozu i rybołóstwa w dobrach Głusk z przyległościami w Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej położonych w dziale III wykazu hypotecznego pod Nr. 7 objawionego, oraz współwierzycielu sumy rs. 600 czyli złp. 4,000 na tychże samych dobrach w dziale IV wykazu hyp pod Nr. 28 ubezpieczonej.

2. W dniu 8 Maja 1866 r. Jakóba Zgierczyńskiego, wierzyciela sumy złp. 12,000 czyli rs. 1,800 na współwłasności nieruchomości Warszawskiej Nr. 2636, tytułem reszty szacunku z kontraktu kupna i sprzedaży Nr. 8 oznaczonego, do zabezpieczenia w dziale IV podanej, tudzież współwierzyciela sumy złp. 2,600 czyli rs. 390 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1881 w dziale IV pod Nr. 1 ubezpieczonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem termin półroczny na dzień 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 r. w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swoje w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości miejskich meldować winni.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1866 r.
Józef Zbikowski.

(N. D. *5749*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 27 Września 1864 roku Anieli z Męczyńskich Wiktora Sławianowskiego żony, współwłaścicielki ostrzeżenia na współwłasności nieruchomości Warszawskiej na przedmieściu Praga pod Nr. 155 położonej, w dziale IV pod Nr. 11 co do obowiązku podania przez Barbarę Męczyńską do inwentarza pozostałości po Antonim Męczyńskim ruchomości wartości rs. 529 zapisanego, i współwłaścicielki hypoteki prawnej dla wartości ruchomości spadkowych, inwentarzem po Antonim Męczyńskim sporządzonym objętych, na tejże nieruchomości w dziale IV pod Nr. 12 objawionej.

2. W dniu 4 Lutego 1866 r. Józefa Czarnockiego, właściciela dóbr ziemskich Jaworek z przyległością Duży Bór w Okręgu Siennickim położonych.

3. W dniu 10 Marca 1866 r. Augusta Radwan, wierzyciela połowy sumy rsr. 2,775 pochodzącej, z większego kapitału rsr. 3,750 na dobrach Zduny z Okręgu Zgierskiego w dziale IV pod Nr. 16 wykazu hypotecznego ubezpieczonego.

4. W dniu 24 Listopada 1865 r. Andrzeja Pawińskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1,512 stojącej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin półroczny na dzień 9 (21) Listopada 1866 roku, w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości Warszawskich meldować winni

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.
Józef Zbikowski.

(*N. D. 5734*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po śmierci:

1. Marjanny z Kropielnickich Olesińskiej, wierzycielki sumy rsr. 900, na dobrach Gruszka mała lit. *A*, w Okręgu Zamojskim, przez zastrzeżenie zabezpieczonej.

2. Marjanny z Sobieszczańskich Tuszewskiej, wierzycielki sumy rsr. 30, z większej sumy rsr. 90 pochodzącej, pod Nr. 3 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Sobieszczany, w Okręgu Lubelskim leżących, intabulowanej.

3. Teofili z hr. Grzębskich hr. Karnickiej, właścicielki dóbr Łabunki *A*, w Okręgu Tomaszowskim położonych.

4. Joanny z Jasińskich Karskiej, właścicielki sumy złp. 11,706 gr. 27, albo rsr. 1756 kop. $3^1/_2$, z pod pozycji 25 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Olchowiec w Okręgu Chełmskim leżących, do depozytu Towarzystwa Kredytowego złożonej.

5. Marjanny z Polanowskich Zgliczyńskiej, wierzycielki sum: rsr. 600 pod Nr 29, rsr. 450 pod Nr. 31 i współwierzycielcie sumy rsr. 19,861 pod Nr. 41, tytułem postąpionego szacunku za dobra Policzynę, wszystkich w Dziale IV wykazu tychże dóbr hypotekowanych, otwarte zostały spadki, do uregulowania których, termin na d. 9 (21) Marca 1867 r. wyznaczonym został.

Lublin d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1866 r.
Feliks Wasiutyński.

N. D. 5721). *Rejent Kancelarji Ziemiański ej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Franciszka Ksawerego Marcinkowskiego, właściciela dóbr Pawłowskiej-woli i dóbr Ossowki w Okręgu Soleckim położonych. 2 Berka Weintraub, wierzyciela sumy rsr. 840, w Dziale IV pod Nr. 13, wykazu hypotecznego nieruchomości miasta Radomia, Nr hypotecznym 237 oznaczonej, ubezpieczonej, która to suma z wierzytelnością rsr. 210 dla Szmula Wódki, pod tąż pozycją wykazu hypotecznego wpisaną, wyrokami sądowemi ograniczoną została do kwoty rsr. 1,138 kop. 81 bez procentu 3. Weroniki z Wojdackich Różyckiej, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Radomiu, pod Nr. pol. 159, hyp 69 położonej. Toczy się posępowanie spadkowe, do uregulowania których, to spadków termin prekluzyjny na dzień 8 (20) Marca 1867 r. wyznaczony został. W tym więc terminie, wszystkie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1866 r.
Tomasz Hassmann.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(*N. D.* 5607). *Sąd Pokoju Okręgu Węgrowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki a) Domu w rynku miasta Węgrowa pod Nrp. 16 położonego oraz gwoździarni w dziedzińcu znajdującej się poprzednio do sukcesorów Jana Heyberdt należących, tudzież b) nowo wzniesionych w tymże dziedzińcu budowli jako to: kuczki, oficyny mieszkalnej i drwalni i wreszcie c) placu na którym wszystkie powyżej wyszczególnione zabudowania stoją, pomiędzy placami, Mośka Kukawki z jednej a sukcesorów Polkowskiego Komornika z drugiej strony leżącego.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym dnia 8 (20) Grudnia roku bieżącego

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie którego kolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do 7 k. 50 skazany zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli

Ogłoszenie decyzji, jakie w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 9 (21) Gru. 1866 r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnemi być powinni. Sokołów d. 1 (13) Marca 1866 r.

w z. Podsędka,
Pisarz Sądu, W. Lobert

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *5715*). *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*

Na postawienie nowych murowanych drwalni w dziedzińcu pałacu Kazimierowskiego odbywać się będzie dnia 12 (24) Września r. b. w biurze Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego o godzinie 12 w południe, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Praetium fisci do licytacji ustanowionem zostało na sumę rs. 1,928 kop. $89^1/_2$. Deklaracja, do której obok świadectwa kwalifikacyjnego, dołączyć należy vadium w gotowiźnie w kwocie rs. 193, lub w dozwolonych na to papierach publicznych odpowiedniej wartości albo dowód złożonego vadium w Banku, lub innej kasie Rządowej, powinna być pisaną wyraźnie, bez zastrzeżeń, skrobań i przekreśleń; wszelkie liczby powinny być pisane literami i domieszczone oświadczenie, że deklarant na podpisie z imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania wyrażony, poddaje się wszelkim obowiązkom w warunkach do licytacji zamieszczonym. Warunki do licytacji i wykaz kosztów przejrzane być mogą w biurze Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego w godzinach biurowych każdego dnia, oprócz dni świątecznych.

Po otworzeniu złożonych deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającemi takowe, licytacja głośna in minus od sumy, jaka najkorzystniejsza dla Skarbu podaną zostanie.

Odstępujący na głośnej licytacji procent najwyższy, za utrzymującego się przy entrepryzie uznanym zostanie.

Wzór do deklaracji.

W zastosowaniu się do ogłoszenia z dnia Września r b. Nr. w Dzienniku Warszawskim i Gazecie policyjnej obwieszczonego, składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się z własnego materjału postawić w dziedzińcu pałacu Kazimierowskiego w Warszawie nowe murowane drwalnie, odstępując od ogólnej sumy anszlagowej procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami) i poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym, które dokładnie są mi wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. lub vadium w gotowiźnie, albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę), oraz świadectwo kwalifikacyjne dołączam.

Zamieszkanie moje pod Nr przy ulicy N., pisałem w Warszawie dnia miesiąca N. 1866 r.

Warszawa d. 3 (15) Września 1866 r.
za Dyrektora Wydziału, J. Szerszeniew.
Naczelnik Sekcji, Sieczkowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5629).

ПРОДАЕТСЯ ДОМЪ.

Родомской Губерній Сандомірскаго Уѣзда въ мѣстѣчкѣ Завихостѣ у Священника Православной Церкви Зябловскаго, домъ деревянный на каменномъ фундаментѣ; состоящій изъ пяти комнатей съ присадникомъ, принѣмъ службы для дровъ сарай, конюшня и пивница, ценность его въ 1000 руб. сер господа покупатели могутъ адресоватся къ домовладѣльцу. (14339.

(N. D. 5733).

KÓŁKO DOMOWE,

Pismo ilustrowane dla rodzin, z dodatkiem o ubiorach i robotach ręcznych, z tablicami mód i rysunków do haftu, wychodzić będzie i nadal w tym samym formacie i zakresie, dwa razy na miesiąc, po wiadomej cenie prenumeracyjnej:

Rocznie na prowincji nie licząc koperty rs 6
w Warszawie 5

Nie mający koperty przy innych pismach, dopłaca na rok rubla 1. Prenumerować można na wszystkich stacjach pocztowych, w Warszawie w biurze ekspedycji gazet, oraz w księgarniach i w redakcji przy ulicy Mazowieckiej Nr. 1352.

Redakcja **Kółka domowego** wydaje na rok przyszły 1867

KALENDARZ DLA GOSPODYŃ

obecnie już się drukujący. Będzie to na welinowym papierze książka, mieszcząca oprócz właściwego Kalendarza i części literackiej ilustrowanej, najpraktyczniejsze przepisy ogrodnicze, podane przez starszego ogrodnika zakładu braci Hozer, niektóre rady lekarskie, dział wiadomości kucharskich, hodowli drobiu, pielęgnowania nabiału, przyrządzania różnych spiżarnianych zapasów i tym podobnych przepisów udzielonych przez doświadczone gospodynie.

Znaczny tylko rozkup rzeczonego kalendarza może powrócić nakład redakcji; cena bowiem jego stosunkowo nizka, kopiejek 60 wynosić będzie. Kto zechce mieć go przesłanym pocztą, dopłaci jeszcze kop. 10.

Osoby biorące dziesięć egzemplarzy, dostają zwykły procent, to jest jedenasty egzemplarz darmo.

(N. D. 5660) Zatrudniając się przez lat 17 **administracją dóbr Branica**, w Powiecie Radzyńskim Gubernji Lubelskiej położonych, własnością ś. p. **Józefa Szlubowskiego** będących, z dniem 1 Lipca r. b., w skutek niezaleznych odemnie okoliczności, zaprzestałem administracji tego majątku. Osoby interesowane, które miały ze mną stosunki handlowe lub z tytułu dóbr, jakie obrachunki lub rewersa moim podpisem opatrzone, raczą się zgłosić do opieki ustanowionej nad nieletniemi, jako również i do sukcesorów po ś. p. Józefie Szlubowskim pozostałych, celem ostatecznego uregulowania swych należności. Uprzedzam, że wszelkie z tytułu dóbr wypływające obrachunki i takowych zrealizowanie mnie nie obowiązuje, a tem samem moich wierzytelności obciążać nie może. Upraszam, aby wspomnione obrachunki, były jak najspieszniej dopełnione, a najdalej za 4 miesiące od daty dzisiejszej.

Branica dnia 15 Sierpnia 1866 roku.
(14590) **Feliks Rotarski.**

(N. D. 5571)

KAPITAŁY.

Rsr. 150, 200, 300, 750, 900, 1,100, 1,500, 2,250, 3,075, 3,500 4,000, na pierwszych numerach lub w pierwszej połowie rzeczywistej wartości hypotek miejskich i wiejskich w Warszawie, oraz rsr. 300 i 600, na pierwszym numerze hypeteki wiejskiej w Siedlcach, wszyskie bardzo pewnie i korzystnie lokowane, z terminami odbioru przed końcem bieżącego roku, i w roku przyszłym pod dobremi warunkami są do odstąpienia zaraz, a to z powodu, że ich właściciel do interesu przemysłowego zobowiązał się włożyć znakomity fundusz, i dla tego gotów jest bonifikować nabywcy korzystne procenta wyższe jak 5 od sta.

Wiadomość przy ulicy Nalewki w domu P. Rabinowicza Nr. 2251*a*, w lokalu Nr. 6 z rana do godziny 10, a po południu od 4 do 7.
(14340)

(N. D. *5676*) *Sprostowanie.*

Pod Nr-mi 186 i 190 naszego pisma, ogłoszona licytacja koni pełnej krwi, ze stajni hr. Hugona von Donnersmark na Nakle, nie będzie miała miejsca 25 b. m., ale w Niedzielę dnia 23 b. m., w którym to dniu odbyć się mają tegoroczne wyścigi okręgu Bytoń (Beuthen) w Nakle pod Tarnowicami. Uprasza się o łaskawe uwzględnienie niniejszego.
(14727)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).